

Nasze Bielany

Chomiczówka|Huta|Las Bielański|Marymont|Ruda|Młociny|Piaski|Placówka|Radiowo|Stare Bielany|Słodowiec|Wawrzyszew|Wólka Węglowa|Wrzeciono



„Podstawową funkcją tego miejsca będzie łączenie pokoleń”.

mówi burmistrz Grzegorz Pietruczuk

Fot. arch. red.

Na Chomiczówce powstanie Bielańskie Centrum Integracji Senioralnej

Powstał projekt Bielańskiego Centrum Integracji Senioralnej przy ul. Conrada tuż obok pętli autobusowej Chomiczówka. Koncepcja tego miejsca jest wyjątkowa. Zapewni seniorom nie tylko podstawowe wsparcie w codziennym funkcjonowaniu, ale także zadba o ich kondycję fizyczną i psychiczną. Działania na rzecz seniorów bez wątpienia będą w najbliższych latach jednym z najszybciej rozwijających się obszarów pomocy społecznej. Już teraz dzielnicę Bielany zamieszkuje ponad 40 tysięcy osób powyżej 65. roku życia. Dzielnicą Bielany wspiera seniorów od wielu lat. Potrzeby osób starszych traktowane są z szacunkiem i życzliwością. Wokół nich zgromadziła się grupa ludzi, stowarzyszeń i fundacji, które przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Bielany zapewniają starszym mieszkańcom nie tylko pomoc, ale organizują również czas wolny. **czytaj s. 3**



Wolumen zostaje

Udało się sfinalizować umowę dzierżawy dla kupców z bazaru Wolumen z gwarancją funkcjonowania targowiska na kolejne lata. – Wolumen jest ważną częścią życia mieszkańców Bielany i na stałe wpisał się w krajobraz dzielnicy – mówi Włodzimierz Piątkowski, wiceburmistrz Bielany. **czytaj s. 4**

Szansa dla Wrzeciona

Projekt planu miejscowego dla okolic ul. Książąt Mazowieckich jest zwieńczeniem koncepcji, które jeszcze kilka lat temu były tylko marzeniem. Jednym z jej elementów jest przedłużenie ulicy Nocznickiego do ulicy Marymonckiej. Inwestycja usprawni komunikację w północnej części osiedla Wrzeciono. **czytaj s. 7**



Skwer przy ulicy Lekkiej

czytaj s. 4

Dwujęzyczne dzieci na Bielanych

czytaj s. 5

Lokalni przedsiębiorcy zapraszają

czytaj s. 11

Wspieramy placówki zdrowia psychicznego

czytaj s. 12

FELIETON BURMISTRZA GRZEGORZA PIETRUCZUKA

Inwestycje o wielkim znaczeniu dla mieszkańców

Szanowni Mieszkańcy, Dro-dzy Sąsiedzi! W mijającej ka-dencji zrealizowaliśmy na Bie-lanach mnóstwo inwestycji. Dużych, średnich, a także ma-łych, ale o wielkim znaczeniu dla mieszkańców. To m.in. ka-pitałne remonty i przebudowy budynków szkół i przedszkoli, modernizacje infrastruktury drogowej, adaptacje przez dłuższy czas nieużytkowanych obiektów pod nowe ich za-stosowanie czy wzbogacenie wspólnej przestrzeni publicznej o nową zieleni i małą archi-tekturę w postaci ławek. Ale nie skupiamy się wyłącznie na wyliczeniach, co za nami. Cały czas myślimy o tym, co jeszcze przed nami. Lista rzeczy do zrobienia nadal jest długa, natomiast w ciągu naj-bliższych kilkunastu miesięcy zaczniemy odhaczać kolejne pozycje. Rada m.st. Warszawy na ostatniej sesji przegłosowa-ła bowiem przyznanie naszej dzielnicy dodatkowych pienię-dzy na przeprowadzenie wnio-skowanych przez nas zadań. Chodzi o 15,5 mln zł!

Poprawa infrastruktury sportowej

Kwota jest niebagatelna. Pozwoli zabrać się za inwe-stycje, które oczekiwane są od dłuższego czasu. Najwięcej, bo 2,3 mln zł, przeznaczymy na modernizację budynku przy ul. Grębałowskiej 14 na potrzeby Bielańskiego Środowiskowe-go Domu Samopomocy. Naj-pierw zostanie sporządzona dokumentacja projektowa, a następnie zaczną się prace bu-dowlane. Obejmą cały obiekt, którego stan pozostawia dziś

wiele do życzenia. Odnowimy elewację, wszystkie pomiesz-czenia, a niektóre przebudu-jemy tak, aby zwiększyć ich przestrzeń i funkcjonalność. Wybudujemy szyb windowy i zamontujemy windę, która skróci i ułatwi drogę z piętra na piętro zwłaszcza osobom z niepełnosprawnościami ru-chowymi. Dodatkowo upięk-szymy teren wokół budynku. Istniejący ogród powiększymy i wzbogacimy o nowe rośliny. Ponadto wymienimy ogra-dzenie na takie, które będzie komponować się z odnowioną bryłą Domu.

Nie ustaniemy z realizacją inwestycji, których celem bę-dzie poprawa infrastruktury sportowej. To ważne, bo – jak wielokrotnie podkreślałem – trzeba robić wszystko, aby za-chęcać i młodszych, i starszych bielańczyków do aktywności fizycznej. Dlatego 1,8 mln zł przeznaczymy na związane z tym prace przy Szkole Pod-stawowej nr 77 przy ul. Samo-głóska. Wybudujemy tam dwa boiska – do siatkówki i ko-szykówki. Doprowadzimy do obecnych standardów istnieją-ce już boisko wielofunkcyjne. Zajmiemy się także sąsiadu-jącym placem zabaw, gdzie wymienimy nawierzchnię i zabawki. Cały ten rekreacyj-ny teren zostanie zagospoda-rowany tak, jak przystało na XXI w.

Oczywiście infrastrukturę sportową poprawimy także w innych miejscach. Jednym z nich będzie osiedle Chomi-czówka. Tutaj, za 1,5 mln zł, zmodernizujemy boisko do piłki nożnej przy ul. Kwitną-

cej 9, gdzie wymienimy zniszczoną tra-wiastą murawę na sztuczną, a także wy-eks-plo-ato-wane boiska do koszykówki i siatków-ki w Parku Chomicza, które dziś straszą wyeksploatowanym i nie do końca bezpiecznym asfaltem. Nawierzchnię wy-mienimy również w strefie street workoutu (do ulicznego treningu) przy ul. Bogusław-skiego 12A. Natomiast na Wrzecionie zajrzymy m.in. do Centrum Rekreacyjno-Spor-towego przy ul. Lindego 20, gdzie zmodernizujemy szatnie basenowe damską oraz dla osób z niepełnosprawnościami. Do tego dojdą rewitali-zacje placów zabaw, np. przy przedszkolach nr 308 i 421.

Zielone podwórka

Z przyznanej nam kwoty blisko milion zł przeznaczymy na remont kolejnych osiedlo-wych podwórek. Zmodernizo-waliśmy ich już ponad 70, co uważam za naprawdę imponu-jącą liczbę. Natomiast Bielańskie Rewolucje Podwórkowe wciąż będą trwać, bo wciąż na mapie naszej dzielnicy jest wiele takich miejsc, które wy-magają zmiany. Zbędny beton usuniemy i zamienimy go na zieleni na podwórkach otocz-nych budynkami przy ulicach Przy Agorze 14, 14A, 16, 16A i 18, Wrzeciono 20 oraz Nocznickiego 13. To oczywi-

ście pierwsze lokalizację, bo potem dojdą ko-lejne przy ulicach Broniewskiego, Doryckiej, Ma-rymonckiej, Gajcego czy Kochanow-skiego. Przy mo-dernizacjach podwórek za-trzymam się nieco dłużej. To przykład inwestycji małych, ale niezwy-kle potrzebnych. Dlatego, że przestrzenie między blokami od momentu wybudowania osiedli nigdy nie były odna-wiane. Z biegiem lat niszczały, aż zaczęły straszyć swoim wy-gładem. Teraz to się zmienia, a mieszkańcy zyskują kolejne odnowione przestrzenie do wypoczynku. I chyba nawet najwięksi malkontenci uznają to za dobre działanie, bo i oni mają namacalny dowód, jak drobna zmiana może ożywić i upiększyć dane miejsce.

W tego typu działania wpi-sze się także rewitalizacja skweru przy ul. Horacego. Dodamy tam nowe krzewy i mnóstwo roślin ozdobnych. Dołożymy także małą archi-tekturę w postaci m.in. pergoli z miejscami do siedzenia.

Żeby była jasność: to nie wszystko, co chcemy zrobić. Powyższe inwestycje odnoszą się tylko do kwoty zapewnio-nej przez stołecznych radnych. Plany mamy szersze i wspo-minamy o nich w niniejszym numerze „Naszych Bieleń”. Zachęcam do lektury!

Grzegorz Pietruczuk

W NUMERZE

NA POCZĄTEK
Felieton burmistrza 2

AKTUALNOŚCI
Bielańskie Centrum Integracji Senioralnej 3

INWESTYCJE
Nowy chodnik na Wólczyńskiej 6
Plac postojowy dla mieszkańców Doryckiej 7

WYBORY SAMORZĄDOWE
Rozmowa z Piotrem Wertensteinem-Żuławskim 8
Rozmowa z Patrykiem Bernardellim 8
Rozmowa z Radostawem Sroczyńskim 9
Rozmowa z Anną Ołdakowską 10
Rozmowa z Dariuszem Figurą 10

PRZEDSIĘBIORCY
Wspieraj lokalnych przedsiębiorców 11

ZDROWIE
Koalicja na Rzecz Zdrowia Psychicznego 12
Więcej miejsca dla Poradni Zdrowia
Psychicznego 12

EKOLOGIA
BĄDŹ EKO NA BIELANACH 13
Wystawa Drzewo Życia 13

SPRAWY SENIORÓW
Wybrano Radę Seniorów 14
Poradnik dla seniora 14
Złote Gody 14

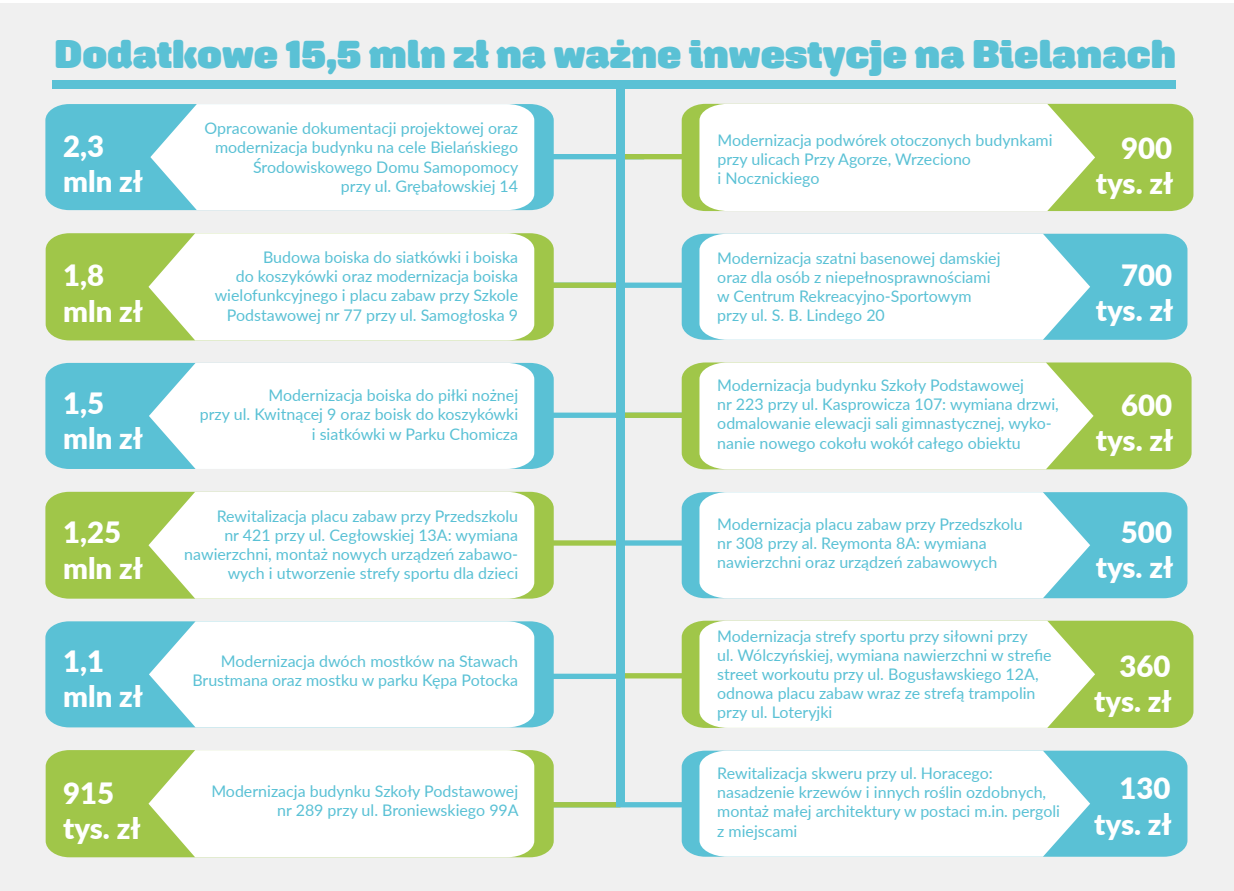
HISTORIA
Mister Warszawy z lat 60. 15

FELIETON
W obronie Parku na Rudzie 16
Bezpieczna droga do szkoły 16

WYWIAD
Rozmowa z Arturem Gierwatowskim 17
Schron w nowej odstonie 17

RADA DZIELNICY
Samorząd Mieszkańców Domków Rodzinnych
„Stare Bielany” 18

SPORT
Bieg Kobiet 19
Legia na Bieleń 20
Braz na MŚ w pływaniu dla Krystiana Masiuka 20





Fot. arch. red.

Na Chomiczówce powstanie Bielańskie Centrum Integracji Senioralnej

Powstał projekt Bielańskiego Centrum Integracji Senioralnej przy ul. Conrada tuż obok pętli autobusowej Chomiczówka. Koncepcja tego miejsca jest wyjątkowa. Zapewni seniorom nie tylko podstawowe wsparcie w codziennym funkcjonowaniu, ale także zadba o ich kondycję fizyczną i psychiczną.

Działania na rzecz seniorów bez wątpienia będą w najbliższych latach jednym z najszybciej rozwijających się obszarów pomocy społecznej. Już teraz dzielnicę Bielany zamieszkuje ponad 40 tysięcy osób powyżej 65 roku życia.

Dzielnica Bielany wspiera seniorów od wielu lat. Potrzeby osób starszych traktowane są z szacunkiem i życzliwością. Wokół nich zgromadziła się grupa ludzi, stowarzyszeń i fundacji, które przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Bielany zapewniają starszym mieszkańcom nie tylko pomoc, ale organizują również czas wolny.

Seniorzy mają do dyspozycji osiedlowe kluby, Ośrodki Wsparcia dla Seniorów nr 1 (al. Zjednoczenia 13) i 2 (u. Wrzeciono 5a) oraz Bielańskie Centrum Wsparcia Seniora przy ul. Broniewskiego 56.

Sieć placówek wsparcia seniora ma być rozszerzona o nowy punkt – Bielańskie Centrum Integracji Senioralnej planowane przy

ul. J. Conrada w rejonie pętli autobusowej Chomiczówka. Powstał właśnie projekt architektoniczny placówki. Zabezpieczono pierwsze środki finansowe – 3 miliony złotych. Kolejne pieniądze na budowę dzielnica pozyska ze źródeł zewnętrznych.

Projekt architektoniczny zakłada wykonanie budynku w technologii modułowej z garażem podziemnym na 48 aut oraz trzema kondygnacjami nadziemnymi. Łączna powierzchnia użytkowa to 3652 mkw. To będzie jeden z największych tego typu ośrodków w Warszawie.

Na parterze dominuje sala widowiskowa na 165 osób wraz z foyer. Zaplanowano również ogólnodostępną kawiarnię, salę wielofunkcyjną i pokój wyciszeń. Na piętrze znajdziemy pomieszczenia do zajęć ruchowych, kuchnię i stołówkę. Ostatnia kondygnacja będzie przeznaczona na salę komputerową, salę do rehabilitacji i fizjoterapii, część wypoczynkową, administracyjną oraz gabinety psy-

chologa i fizjoterapeutów.

– Już na etapie prac koncepcyjnych założyliśmy, że podstawową funkcją tego miejsca będzie łączenie pokoleń. W naszym odczuciu takie podejście w sposób optymalny będzie zapobiegać zjawisku wykluczenia i osamotnienia wśród seniorów, co bezpośrednio przełoży się na ich kondycję psychiczną – tłumaczy Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bielany. To ważny aspekt, bo coraz więcej osób starszych znajduje się w kryzysie suicydalnym.

Kolejnym elementem w szerokim koncepcie ma być rehabilitacja i fizjoterapia osób starszych. Ważną częścią projektu będzie kawiarnia prowadzona przez dorosłe osoby z niepełnosprawnościami. Ogólnodostępny punkt prowadzony pod nadzorem organizacji pozarządowej ma być miejscem, które przełamuje bariery i stereotypy.

– Zależy nam, aby osoby starsze jak najdłużej funkcjonowały w swoim środowisku, na osiedlu wśród rodziny



Fot. arch. red.

i sąsiadów bez konieczności umieszczania w Domach Opieki Społecznej. Tak staraliśmy się tworzyć sieć codziennego wsparcia naszych seniorów, aby umieszczanie ich w całodobowych ośrodkach

było ostatecznością – tłumaczy Agnieszka Filipowicz, Dyrektor bielańskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

W ofercie centrum nie zabraknie zajęć rozwijających kreatywność i pasję seniorów.

Z kolei sala widowiskowa ma tętnić życiem i być miejscem wydarzeń łączących pokolenia i integrującym mieszkańców.

BF



**Radny dzielnicy Bielany
Krystian Lisiak**



Na Chomiczówce, którą zamieszkuje ponad 20 tysięcy osób, nie mamy poza klubami spółdzielczymi, miejsc spotkań i aktywności dla mieszkańców, a instytucji publicznej o takim przekroju działalności nie mamy tu żadnej. Dlatego potrzebujemy inwestycji, która z jednej strony będzie stanowiła centrum integracji senioralnej, a z drugiej będzie niejako domem kultury. Cieszę się, że po wielu interpellacjach jakie składałem, sprawa nabiera rozpędu. Dokładam wszelkich starań, aby taki obiekt powstał na Chomiczówce jak najszybciej i by odpowiadał na jak największą potrzeb mieszkańców.



**Radny dzielnicy Bielany
Marcin Włodarczyk**



Na Chomiczówce funkcjonował dawniej dom dziennego pobytu dla rodzin opiekujących się osobami niepełnosprawnymi. Likwidacja tego miejsca bardzo oburzyła wielu mieszkańców. Było to działanie społecznie bardzo szkodliwe. W 2014 roku podjąłem się starań o przywrócenie na osiedlu takiego domu gdzie niepełnosprawność znajdzie opiekę, rodzice dzieci niepełnosprawnych znajdą chwilę wytchnienia, a seniorzy odnajdą cel, dla którego warto się rozwijać. Miejsce bardzo potrzebne mieszkańcom środowiskowo. Cieszę, że udało się w końcu pozyskać środki na budowę tego miejsca, a jeszcze bardziej z tego, że powstanie ono właśnie na Chomiczówce.

Wiceburmistrz Piątkowski: Wolumen zostaje, umowa dzierżawy na kolejne 10 lat!

Udało się sfinalizować umowę dzierżawy dla kupców z bazaru Wolumen z gwarancją funkcjonowania targowiska na kolejne lata. – Wolumen jest ważną częścią życia mieszkańców Bieleń i na stałe wpisał się w krajobraz dzielnicy – mówi Włodzimierz Piątkowski, wiceburmistrz Bieleń.



Włodzimierz Piątkowski, wiceburmistrz Bieleń. Fot. arch. red.

W swojej 60-letniej historii bazar Wolumen przeszedł długą ewolucję: od bazaru perskiego, poprzez giełdę elektroniczną po targ owocowo-warzywny. Stał się jednym z symboli Bieleń i Wawrzyszewa. Dla mieszkańców, a w szczególności seniorów, Wolumen jest alternatywą dla dyskontów i supermarketów. Na miejskim targowisku można kupić świeże owoce i warzywa bezpośrednio od polskich producentów. Dla polskich kupców i dla polskich rolników to stałe miejsce pracy i źródło dochodu.

W ostatnich latach udało się uporządkować miejską część targowiska. Z ogromnego placu handlowego znikła nierówna trylinka, a także zamontowano oświetlenie. Mimo ogromnego nakładu prac istniało ryzyko braku kolejnej umowy dzier-

żawy i de facto likwidacji bazaru.

Dzięki staraniom wiceburmistrza Włodzimierza Piątkowskiego we współpracy ze środowiskiem kupieckim – w szczególności z panią Krystyną Wilk ze Stowarzyszenia Kupców Żoliborskich Wolumen oraz panem Dariuszem Cuprakiem ze Stowarzyszenia Kupców i Producentów Rolnych „Wolumen” – udało się sfinalizować umowę i podpisać akt notarialny. Dokument gwarantuje kupcom dzierżawę do 2033 roku.

– Wielokrotnie w rozmowach ze mną, kupcy poruszali temat niepewnej dzierżawy i utrzymania funkcjonalności bazaru na tym terenie. Tak jak obiecałem, tak się stało. Jest umowa dzierżawy, jest zapewniona funkcjonalność bazaru. Kupcy mogą być spokojni i dalej sprzedawać

swoje produkty – cieszy się wiceburmistrz Piątkowski.

Działania dzielnicy są bardzo ważne, tym bardziej że w ostatnich latach liczba targowisk w Warszawie maleje. W 2010 roku było 69 bazarów, a na koniec ubiegłego roku 57. – Bazy są częścią lokalnej tożsamości i nierzadko miejscem sąsiedzkich spotkań. Nie wyobrażam sobie Bieleń bez Wolumenu. Przez lata to miejsce było niedoceniane i często wyszydzane, a szkoda, bo można tutaj kupić dobrej jakości produkty. Znajdziemy tutaj również coś, czego nie ma w wielkich marketach, bezpośredni kontakt ze sprzedawcą. Prawie codziennie jestem na Wolumenie, lubię robić tu zakupy – podsumowuje wiceburmistrz Włodzimierz Piątkowski.

BF

Edukacja językowa dzieci

Stawiamy na kompleksową edukację językową dzieci. 875 pakietów „Baby Beetles” do nauki języka angielskiego trafiło do dzieci z bieleńskich żłobków. Akcja została zorganizowana w ramach programu „Dwujęzyczne Dzieci/Bilingual Fututre”.



Fot. B. Bitner.



Fot. B. Bitner

Zasadniczym celem programu jest codzienne, kontekstowe osłuchiwanie dzieci z językiem angielskim w okresie szczególnej wrażliwości językowej tak, aby angielski nigdy nie stał się dla nich językiem obcym.

Materiały są dostosowane do najmłodszych dzieci. Bohaterami Baby Beetles są sympatyczne żuczki. Dzięki nim dziecko poznaje ponad 160 angielskich słów i zwrotów. Seria składa się z 40 filmów i 40 piosenek,

których dziecko może słuchać od pierwszych chwil życia.

Za działania i zaangażowanie w dwujęzyczną edukację najmłodszych w dzielnicy burmistrz dzielnicy został wyróżniony tytułem Ambadora Dwujęzyczności. **red.**

Coś dla młodszych, coś dla starszych

Sejmik Województwa Mazowieckiego dofinansował dwa projekty dzielnicy Bieleń: „Aktywny senior – młodszy senior” i „Zaopiekujmy się sobą”, czyli wyjazd szkoleniowo-integracyjny dla Młodzieżowej Rady Bieleń.

– Cieszy nas sukcesywna współpraca między Urzędem Dzielnicy Bieleń a Samorządem Mazowsza. W ramach ostatniego dofinansowanego projektu udało nam się wydać kompleksowy informator dla seniorów z najważniejszymi informacjami nt. zdrowia i bezpieczeństwa – tłumaczy Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bieleń.

W ramach projektu „Aktywny senior – młodszy senior” zorganizujemy wyjazd

szkoleniowy dla członków Bieleńskiej Rady Seniorów i przedstawicieli środowisk senioralnych, a na którym to zostanie opracowany program wciągania seniorów przebywających w domach w życie społeczne naszej dzielnicy.

W ramach programu „Mazowsze dla seniorów” samorządy ubiegały się o dofinansowanie inicjatyw podejmowanych przez rady seniorów. W tym roku taką

pomoc w Warszawie otrzymało 17 projektów za ponad 570 tys. zł.

Samorząd Mazowsza pomaga także w realizacji inicjatyw młodzieżowych rad. W sumie wsparcie otrzymało 9 projektów, na które przeznaczono w sumie blisko 200 tys. zł.

Łącznie na nasze oba projekty uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 64 400 zł.

red.



Fot. arch. red.

„Niezbędnym elementem każdego osiedla jest zielen i przestrzeń do rekreacji”.

mówi Radosław Sroczyński, radny dzielnicy Bielany



Fot. Michał Michatowski

Nowy skwer przy ulicy Lekkiej

Skwer przy ul. Lekkiej wyszedł naprawdę fantastycznie. Na całej długości skweru ustawiliśmy urządzenia do ćwiczeń. Od strony ul. Cienkiej znajduje się strefa do street workoutu, a od ul. Nocznickiego siłownia plenerowa. Przestrzeń między blokami wyposażyliśmy w ławki, hotel dla owadów, stojaki na rowery, piesuary dla psich spacerowiczów i kosze na odpady. Na skwerze nie mogło zabraknąć roślinności. Posadziliśmy tutaj drzewa, krzewy i wykonaliśmy kwietne rabaty. Wytyczyliśmy również ścieżki do spacerowania. Na wiosnę zamierzamy dostawić dodatkowe urządzenia do ćwiczeń, o które zwracali się do nas mieszkańcy.



Fot. Michał Michatowski



Fot. Michał Michatowski



Fot. Michał Michatowski

Przybyszewskiego 63/67 – kolejny dom po remoncie

Zakończył się remont przedwojennego domu spółdzielczego na Bielanych. Jednopiętrowy, dość długi budynek przy ul. Przybyszewskiego ma jasną elewację i dwuspadowy, czerwony, ceramiczny dach. To już drugi obiekt przy tej ulicy wyremontowany dzięki miejskiej dotacji.

Dom wielorodzinny przy ul. Przybyszewskiego 63/67 jest jednym z wielu, jakie składały się na osiedle wybudowane w latach 1926-1932 przez Spółdzielnię Zdobyc Robotniczą, związaną z PPS. Pragnieniem przyświecającym jego twórcom było stworzenie niedrogich mieszkań dla robotników. Osiedle wzorowano na angielskiej idei miasta-ogrodu. Projekt opracowano na klasycznych zasadach wprowadzonych w końcu XIX wieku przez Ebenezera Howarda, a więc wachlarzowym układzie domów, niskiej kameralnej za-

budowie w stylu dworkowym z siatką ulic prowadzących do placu, z zielenią i ogródkami. Osiedle zaprojektował Janusz Dzierżawski.

Taki rozległy układ osiedla był możliwy, ponieważ spółdzielnia zakupiła pod budowę domów pola bielańskie, czyli teren po carskim poligonie.

Spółdzielnia Zdobyc Robotnicza nie udało się zrealizować całości przedsięwzięcia. Sumy wypracowane przez spółdzielców nie pokrywały kredytów bankowych. Dodatkowo inwestycja przypadła na lata kryzysu gospodarczego. Przed bankructwem w 1932

roku udało się wybudować 27 domów przy ulicach: Przybyszewskiego, Płatniczej, Kleczewskiej, Lipińskiej, Schroegeera i placu Konfederacji. Z powodu wysokich rat bankowych mieszkania zaczęli zasiedlać zamożniejsi od robotników lokatorzy.

Prace konserwatorskie Elewacja domu była zniszczona i brudna. Niezbędne okazało się zbiecie odparzonych i luźnych tynków. Całą elewację umyto z zanieczyszczeń miejskich i zdezynfekowano. Większe ubytki uzupełniono specjalistyczną zaprawą.



Fot. arch. red.

Odtworzono także opaski do otworów wejściowych na klatki schodowe. Opaski okienne naprawiono.

Budynki przed wojną mia-

ły bardzo jasne elewacje. Podczas remontu nawiązano do tej stylistyki malując tynki w bardzo rozbielonej tonacji kremowej. Ostateczny kolor

elewacji został potwierdzony podczas nadzoru konserwatorskiego. Miejska dotacja do remontu wyniosła 142 840 zł.

UM Warszawa

Będą światła na przejściu dla pieszych przez ul. gen. Maczka

Zarząd Dróg Miejskich otworzył oferty w przetargu na budowę sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przez ul. gen. Maczka w rejonie ul. Niedzielskiego „Żywiciela”. Nowe światła w tym miejscu to efekt przeprowadzonego przez drogowców audytu bezpieczeństwa, w którym obie zebry dostały zaledwie dwa punkty w sześciostopniowej skali.

Sygnalizacja powstanie na przejściu dla pieszych przez ul. gen. Maczka w rejonie ul. Niedzielskiego „Żywiciela”. Z kolei sąsiednia istniejąca sygnalizacja na skrzyżowaniu ulic gen. Maczka i Rudnickiego zostanie przebudowana.

Do przetargu ostatecznie zgłosiły się cztery firmy. Oferty poznaliśmy 26 lutego. Proponowane ceny wahają się od 1,5 do 2,2 mln zł. Obecnie trwa analiza ofert, co jest standardowym krokiem prowadzącym do wyboru wykonawcy. Na ich przeprowadzenie prac zwycięzca przetargu będzie miał cztery miesiące od momentu podpisania umowy. Oznacza to, że sygnalizacja w tym miejscu powinna być gotowa latem.

Był audyt, będą zmiany

Żeby obecnie przejść na drugą stronę ul. gen. Maczka na wysokości ul. Niedzielskiego „Żywiciela”, trzeba dwukrotnie przekroczyć

jezdní. Obie zebry są rozdzielone pasem zieleni, na którym zamontowano ekrany akustyczne. Choć ruch pieszych nie jest w tym miejscu duży, to po jednej stronie znajdują się ogródki działkowe, a po drugiej – osiedla mieszkaniowe. Oba przejścia zlokalizowane są na długim i prostym odcinku ul. gen. Maczka. Bezpieczeństwo pieszych w tym miejscu analizowano w ramach audytu nieosygnalizowanych przejść w Warszawie. W obu przypadkach oceniono je na dwa w sześciopunktowej skali (od zera do pięciu). Audytorzy podkreślili, że duże ryzyko dla pieszych wiąże się m.in. z nadmierną prędkością samochodów poruszających się ul. gen. Maczka mimo ograniczenia do 50 km/h.

W trakcie wizji lokalnej audytorzy odnotowali duże natężenie ruchu pojazdów. Stanowi to duże potencjalne niebezpieczeństwo dla przechodniów. „Pieszy przy wy-

sokiej prędkości pojazdów może niewłaściwie ocenić odległość i wejść na przejście, a jednocześnie kierowca może nie zdążyć wyhamować przed pieszym. Występuje jednocześnie konieczność przekraczania jezdni przy dwóch pasach w tym samym kierunku. Powoduje to ryzyko najechania na pieszego w przypadku, gdy pojazd na jednym pasie zatrzyma się, aby ustąpić pierwszeństwa pieszem, a pojazd na drugim pasie się nie zatrzyma. W takiej sytuacji występuje bardzo poważne zagrożenie najechania na pieszego. Ponadto ekran stojący na krawędzi pasa dzielącego powoduje, że kierowca zauważa pieszego dopiero w ostatniej chwili, dotyczy to zwłaszcza kierowcy jadącego po pasie wewnętrznym”. Dlatego zarekomendowano budowę na obu zebraw sygnalizacji świetlnej.

W ramach tej inwestycji oprócz budowy sygnalizacji



Przejście dla pieszych przez ul. gen. Maczka w rejonie ul. Niedzielskiego „Żywiciela” zostanie wyposażone w sygnalizację świetlną. Fot. ZDM Warszawa/Mirostaw Kaźmierczak.

świetlnej drogowcy zlikwidują przejścia dla pieszych przez drogę rowerową, która prowadzi wzdłuż północnej jezdni. W projekcie organizacji ruchu zapisano, by wykonać rezerwę pod wyznaczenie w przyszłości przejazdu rowerowego przez ul. gen. Maczka w rejonie ul. Niedzielskiego „Żywiciela”.

Wybudowana sygnalizacja świetlna będzie wyposażona w czujniki wykrywające pieszych. Jednocześnie zostanie dostosowana do działania

w pełnej koordynacji z sąsiadującym skrzyżowaniem ul. gen. Maczka i Rudnickiego. Tam – w ramach tej samej inwestycji – zostanie przebudowana sygnalizacja. ZDM zdemontuje dotychczasowe słupy oświetleniowe wraz z wysięgnikami, by zastąpić je nowoczesnymi, stalowymi latarniami z osobnymi wnękami na kable oświetleniowe i sygnalizacyjne.

W okolicy będzie też rondo
Na granicy Bemowa i Bie-

lan drogowcy wprowadzą więcej zmian. Oprócz budowy sygnalizacji świetlnej jeszcze w tym roku u zbiegu ul. Powązkowskiej i Obrońców Tobruku wybudują rondo. Na razie jest ono na etapie projektowania. Zadanie będzie wykonane na podstawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Aktualnie ustalane są linie podziałowe nowych działek.

ZDM Warszawa

Nowy chodnik na Wólczyńskiej

Zarząd Dróg Miejskich przygotowuje się do realizacji projektów z budżetu obywatelskiego. Trwa przetarg na budowę nowego chodnika przy ul. Wólczyńskiej.



Fot. ZDM Warszawa/Mirostaw Kaźmierczak.

Dzięki budżetowi obywatelskiemu mieszkańcy mogą sami zdecydować, co i gdzie ma zostać zbudowane w pierwszej kolejności.

Drogowcy w lutym ogłosili przetarg na budowę chodnika. Wykonawcy mogli składać oferty do 14 marca. Teraz nadesłane propozycje weryfikują i analizują, aby wybrać najkorzystniejszą. Po podpisaniu umowy nowy chodnik na Bieleńskich powstanie w ciągu 60 dni.

Inwestycja na ul. Wólczyńskiej obejmie odcinek między ulicami Sokratesa i Horacego. Na tym fragmencie istnieje już chodnik. Znajduje się jednak bliżej jezdni, jest oddzielony od pobliskich zabudowań torami tramwajowymi i ok. 40-metrowym pasem zieleni. Dojść do niego można jedynie ulicami Sokratesa i Horacego.

Dotychczasowy układ sprawia, że piesi skracają sobie drogę przez wspomniany pas zieleni. Widać to po licznych wydeptanych w trawie ścieżkach. Po wybudowaniu nowego trotuaru nie będą już mieli takiej potrzeby.

Przede wszystkim nowy chodnik powstanie bliżej zabudowań. Będzie połączony z chodnikami wzdłuż ulic Horacego i Sokratesa. Dzięki dodatkowym odnogom będzie można na niego wejść także z drogi wewnętrznej okalającej pobliskie budynki. Odnowi zapewnią również połączenie z przystankiem tramwajowym przy skrzyżowaniu z ul. Sokratesa i pobliskim przejściem dla pieszych przez ul. Wólczyńską. Drogowcy pozostawią także rezerwę pod jeszcze jedną odnogę (prowadzącą do skrzyżowania ulic Wólczyńskiej i Horacego) oraz drogę dla rowerów (bliżej

torów tramwajowych). To kolejna inwestycja w okolicy. W zeszłym roku wyremontowaliśmy trotuar oraz drogę dla rowerów wzdłuż ul. Broniewskiego (odcinek między al. Reymonta a blokami przy ul. Starej Baśni 5 i 9). Odświeżenia doczekał się także chodnik na ul. Nocznickiego (od ul. Wólczyńskiej do ul. Cienkiej). To również były pomysły mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego.

Z budżetu obywatelskiego w przygotowaniu są jeszcze jeden chodnik oraz droga dla rowerów na ul. Wólczyńskiej. Powstaną na odcinku między ulicami Sokratesa i Nocznickiego. Tutaj piesi również skracają sobie drogę przez pas zieleni.

ZDM Warszawa



Fot. arch. red.

Remont przy Żeromskiego 17

Rozpoczął się remont południowo-zachodniego narożnika skrzyżowania ulic Żeromskiego i Perzyńskiego. Prace prowadzi deweloper, który po sąsiedzku postawił budynek usługowo-mieszkalny.

Wzdłuż budynku zniknie stara i nierówna kostka brukowa. Zastąpią ją estetyczne płyty chodnikowe o wymiarach 50 x 50 cm. Dodatkowo przestrzeń upiększy niska zieleń. Po zakończeniu robót wiosną, kiedy posadzone rośliny zakwitną, miło i przyjemnie będzie można np. czekać na autobus na pobliskim przystanku lub dojść do mieszczących się w no-

wym obiekcie sklepów. Prywatny inwestor czekał, aż Zarząd Dróg Miejskich zakończy przebudowę ciągu ulic Rudnickiego, Perzyńskiego i Podczaszyńskiego, aby samemu ułożyć ostatni brakujący puzzle i dopasować wizualnie miejsce do odnowionej po sąsiedzku drogi. Na całym ciągu wyremontowano chodniki i nawierzchnię jezdni, a także przebu-

dowano drogę dla rowerów. Wymieniono także latarnie na ulicach Perzyńskiego i Rudnickiego. Jednym z ważniejszych elementów inwestycji była zamiana na rondo klasycznego skrzyżowania ulic Rudnickiego i Kochanowskiego. Dzięki temu wzrósł tam poziom bezpieczeństwa, poprawiła się także płynność ruchu. **BB**

Nowe rozwiązanie komunikacyjne dla mieszkańców przy Doryckiej

Rozpoczęcie remontu ul. Doryckiej utrudniło pobliskim mieszkańcom parkowanie. Dlatego w rejonie bloków Dorycka 5 i Dorycka 7 powstał tymczasowy plac postojowy.

Plac powstał w miejscu zarezerwowanym pod przedłużenie ul. Nocznickiego. Utworzył go Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, na polecenie Włodzimierza Piątkowskiego, zastępcy burmistrza Bielany. – Mieszkańcy północnej części Wrzeciono wraz z radnymi Agnieszka Golą i Anną Marią Czarnecką zgłaszali prośby zwiększenia liczby miejsc postojowych w tym rejonie ze względu na remont ul. Doryckiej. Wyszliśmy im więc naprzeciw – mówi Włodzimierz Piątkowski.

Niedawno rozpoczęty remont i częściowe jak na razie zamknięcie ul. Doryckiej uniemożliwia na jej fragmencie postój. Tymczasowy parking ma zrównoważyć to utrudnienie. Plac został wyłożony tłuczniem, prowadzą do niego dwa wjazdy. – Pierwszy, specjalnie przygotowany, znajduje się na wysokości bloku Dorycka 7. Natomiast drugi prowadzi od strony ul. Marymonckiej i jest nim droga z trylinki, która dotychczas służyła jako dojazd do ogródków działkowych – informuje Włodzimierz Piątkowski.



Fot. arch. red.

ski. – Zdecydowaliśmy się na dwa wjazdy, aby przy zwiększonym ruchu mieszkańców nie musieli się przeciskać, a mieli dodatkową alternatywę. Tym bardziej że drugi wjazd prowadzi na parking bezpośrednio od ul. Marymonckiej – dodaje.

Tymczasowy parking będzie istniał do rozpoczęcia prac związanych z budową przedłużenia ul. Nocznickiego do ul. Marymonckiej. Pierwszy krok w tym kierunku został podjęty – w lutym Urząd Dzielnicy Bielany podpisał umowę z firmą Kom-Projekt na przygotowanie dokumentacji technicznej inwestycji (szerzej w artykule obok).

Remont ul. Doryckiej

Prace, które trwają od stycznia i zakończą się jesienią, obejmą obie nitki ul. Doryckiej. Z jezdni usuniemy trylinkę, a w jej miejscu położymy asfalt. Szściokątne płyty będą tylko na kilkudziesięciometrowym fragmencie wschodniej nitki, ale zostaną położone nowe, bo stare są już wyeksploatowane. Na chodnikach ułożone zostaną estetyczne płyty o wymiarach 50 x 50 cm, a na zjazdach na posesie i parkingach oraz w dwóch zatokach postojowych pojawi się kostka betonowa. Remont przejdzie też parking przy zachodniej nitce ulicy. Do tego dojdzie wymiana 31 latarni. **BB**

Przedłużenie ul. Nocznickiego to szansa dla osiedla Wrzeciono



Fot. arch. red.

Projekt planu miejscowego dla okolic ul. Książąt Mazowieckich jest zwieńczeniem koncepcji, które jeszcze kilka lat temu były tylko marzeniem. Jednym z jej elementów jest przedłużenie ulicy Nocznickiego do ulicy Marymonckiej. Inwestycje usprawni komunikację w północnej części osiedla Wrzeciono. Burmistrz Dzielnicy Bielany Grzegorz Pietruczuk podpisał umowę na wykonanie dokumentacji technicznej niezbędnej do przeprowadzenia prac.

Urząd Dzielnicy Bielany sukcesywnie remontuje kolejne odcinki podległych mu dróg. Najświeższymi przykładami są ulice Staffa i Gajcego, które zostały odnowione jesienią 2023 r. Jednak poprawa stanu infrastruktury drogowej to także praca za biurkiem. Kiedy na jednych drogach trwają prace, w urzędzie kompletowane są pisma, zezwolenia i mapy, aby wyremontować kolejne ulice. – W drugiej połowie lutego podpisana została umowa z firmą Kom-Projekt, która przygotuje dokumentację techniczną przedłużenia ul. Nocznickiego – informuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk.

Brakujące 300 metrów

Chodzi o brakujący 300-metrowy fragment od ul. Książąt Mazowieckich do ul. Marymonckiej. Plany jego wykonania sięgają ukończenia budowy Trasy Mostu Północnego (al. gen. M. Witteka). Jednym z elementów tej inwestycji było bowiem przedłużenie ul. Nocznickiego do budowanej w tym samym czasie ul. Książąt Mazowieckich, a w dalszej perspektywie – właśnie do ul. Marymonckiej. Wykonano więc wylot ul. Nocznickiego i żeby umożliwić w niego wjazd samochodom, zastawiono go betonowymi barierami.

Przedłużenie ul. Nocznickiego jest bardzo oczekiwane

przez mieszkańców osiedla Wrzeciono i Młociny. Dlatego, że znacznie usprawni komunikację zwłaszcza w północnej części Wrzeciono. Żeby dziś stamtąd dojechać do dwóch głównych pobliskich arterii, jakimi są ulice Marymoncka i Kasprzowicza, trzeba kierować się najpierw ulicami Parola lub Balcerzaka, a następnie ulicami Wrzeciono i Przy Agorze. Inwestycja sprawi, że dojazd do Marymonckiej będzie krótszy odległościowo i czasowo.

Najpierw kolektor, potem droga

Wykonanie tzw. przebitki ul. Nocznickiego będzie zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, wyłożonym mieszkańcom do wglądu w ramach konsultacji społecznych od 23 listopada 2023 r. do 9 stycznia 2024 r. Jednym z czterech celów sporządzenia planu było właśnie wyznaczenie pasa drogowego przedłużenia ul. Nocznickiego z uwzględnieniem przebiegu kolektora Lindego-Bis, którego budowa niedawno się zakończyła. – Przedłużenie ulicy ściśle wiązało się z budową kolektora. Nie można było najpierw budować drogi, bo nierozsądne i niegospodarne byłoby układanie nowego, równego asfaltu, a potem prucie go pod roboty z innej branży.

Dlatego czekaliśmy na koniec zadania wykonywanego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Bardzo cieszymy się, że to już za nami. Dla mnie osobiście to ważny moment, bo podpisanie umowy na dokumentację techniczną pokazało, że dotrzymuję słowa. W 2018 r. obiecywałem, że doprowadzimy do przedłużenia ul. Nocznickiego i właśnie stawiamy w tym kierunku pierwszy krok – podkreśla Włodzimierz Piątkowski, zastępca burmistrza Bielany.

Renesansowa i Dzierżoniowska

Wykonawca ma 10 miesięcy od momentu podpisania umowy na sporządzenie dokumentacji. Tym samym Urząd Dzielnicy Bielany już od początku 2025 r. będzie mógł starać się o uzyskanie decyzji ZRID, czyli zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Otrzymanie takiej decyzji pozwoli rozpocząć procedurę, której finałem będzie ogłoszenie przetargu na realizację prac w terenie.

Obecnie trwa już przygotowywanie dokumentacji technicznej, potrzebnej do przeprowadzenia modernizacji ulic Renesansowej i Dzierżoniowskiej. Sporządza ją warszawska firma DroprojeKT, która powinna zakończyć prace jesienią bieżącego roku. **BB**

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany oraz Bielański Ośrodek Kultury zapraszają na

3.04.2024
GODZINA 18:00

JAZZ W BOK
GRAMY WPROST!
ANNA SERAFIŃSKA
CHOPIN TRIO

Bielanski Ośrodek Kultury
Warszawa, ul. Galdoniego 1

Bilety 35 zł, przedsprzedaż od 13.03 w kasie BOK i na bielanski.waw.pl.

Chcę być adwokatem Bielan i Żoliborza w radzie miasta

Rozmowa z Piotrem Wertensteinem-Żuławskim, przewodniczącym Rady Dzielnicy Żoliborz, kandydatem do Rady m.st. Warszawy.

Kampanię samorządową prowadzi Pan głównie na rowerze, ale również w wykorzystaniem komunikacji miejskiej. Skąd pomysł na taką aktywność i sposób przemieszczania się na spotkanie z mieszkańcami?

Przede wszystkim z komunikacji miejskiej i rowerem korzystam na co dzień, więc to nie jest żaden kampanijny trick. Obie nasze dzielnice mają metro, tramwaje, sporo linii autobusowych. Takie formy transportu są prostsze, tańsze i bardziej ekologiczne. Nie trzeba też tracić czasu na szukanie miejsca do parkowania.

Warto podkreślić, że przemieszczanie się rowerem po Bielanach i Żoliborzu jest po prostu przyjemne. Nie tylko ze względu na dużą ilość zieleni, ale także z powodu coraz lepszej sieci dróg rowerowych.

Od lat komunikacja miejska w Warszawie jest stawiana za wzór. Mimo to, zdarzają się sytuacje, w których konieczna jest poprawa. Przykładowo na Placu Wilsona dochodzi do sytuacji, że niemal jednocześnie na przystanek podjeżdżają cztery linie autobusowe 181, 157, 122 i 185. Kto się nie załapie to musi czekać kolejne kilkanaście minut. Problem doskwiera wielu mieszkańcom Bielan, szczególnie osiedla Ruda, którzy właśnie na placu Wilsona przesiadają się jadąc z i do centrum miasta.

Ma Pan rację. To, że transport publiczny w Warszawie jest najlepszy i najtańszy spośród wszystkich polskich dużych miast, nie oznacza, że nie można wprowadzić usprawnień. Problem, który Pan opisał doskwiera wielu osobom. Kursy autobusów powinny być tak skoordynowane, aby nikt nie był skazany na kilkunastominutowe oczekiwanie. Idealnie byłoby, aby czas oczekiwania na przystanku był zbliżony do czasu oczekiwania na metro.

Jako radny dzielnicowy podjąłem interwencję w tej sprawie. To jeden z problemów, które łączą mieszkańców Żoliborza (tu akurat z osiedla Potok) i mieszkańców Bielan (w tym przypadku z osiedla Ruda). Miejscy urzędnicy twierdzą, że ten wspólny dla 4 linii odcinek tras nie jest problemem. Oni czasami nie dostrzegają lokalnych potrzeb. To trzeba zmienić.

W kończącej się kadencji był Pan Przewodniczącym Rady Dzielnicy Żoliborz. Teraz kandyduje Pan do Rady Warszawy z zamiarem reprezentowania mieszkańców nie tylko Żoliborza, ale i Bielan. Skąd taka zmiana? Czy głos mieszkańców Żoliborza i Bielan będzie lepiej słyszalny w mieście?

Mieszkam na Żoliborzu, ale na Bielanach jestem niemal codziennie, bo odwiedzam przyjaciół lub odprowadzam dzieci na zajęcia. No i korzystam też

z bieleńskiej części mojego ulubionego parku – Kępy Potockiej. Jestem też od kilku lat członkiem Rady Społecznej Szpitala Bieleńskiego. Liceum im. Lelewela ukończyłem na Bielanach. Pamiętam czasy, gdy Żoliborz i Bieleńskie były jedną dzielnicą.

Mam ponad 25-letnie doświadczenie pracy w radzie dzielnicy. Stąd moje wyczulenie na lokalne problemy zgłaszane każdego dnia przez moich wyborców. Gdybym został wybrany do Rady Warszawy, takiego podejścia nie zmienię. Nie wszystkie sprawy można było załatwić z poziomu dzielnicy. Zdecydowanie chcę wyrażać potrzeby i oczekiwania mieszkańców oraz mieszkańców Żoliborza i Bielan.

Z zawodu jestem adwokatem, więc przekonywanie i argumentowanie, to coś czym zajmuję się każdego dnia w pracy. Chcę wykorzystać te umiejętności do walki o interesy mieszkańców Żoliborza i Bielan.

Za Panem wiele spotkań z mieszkańcami Bielan. Jakie poruszane są przez nich sprawy?

Szereg poruszonych kwestii nie odbiega od spraw, o których słyszy się też w innych dzielnicach. Mieszkańcy przykładają dużą wagę do zieleni czy dobrej komunikacji miejskiej. Chciałbym jednak wyróżnić dwa problemy, które zostały mi zgłoszone, a w

których moje żoliborskie doświadczenia mogą się przydać.

Po pierwsze, wielu mieszkańców okolic stacji metra narzeka na problemy z parkowaniem. Osoby z innych dzielnic, albo nawet spoza Warszawy, zostawiają na cały dzień swoje auta na Bielanach, bo parkowanie jest tu bezpłatne, i przesiadają się do metra. A dla mieszkańców brakuje miejsc do parkowania.

W mijającej kadencji samorządu, na Żoliborzu z powodzeniem wprowadziliśmy strefę płatnego parkowania. Udało się to zrobić bez większych trudności. Nie ma wątpliwości, że w centralnych miejscach Bielan, przy stacjach metra, niezbędne jest uporządkowanie parkowania. Bieleńskie nie mogą być wielkim bezpłatnym parkingiem dla przyjezdnych. Jeżeli sposobem na rozwiązanie tego problemu, mogłaby być strefa płatnego parkowania, to należy to rozważyć.

Po drugie, na Żoliborzu powstał Dom Kultury w Forcie Sokolnickiego. Widziałem też nowoczesne obiekty dzielnicowych domów kultury np. na Ursynowie. Usłyszałem od mieszkańców, że na Bieleńskich brakuje dużej placówki kulturalnej, w której mogłyby się odbywać koncerty lub przedstawienia.

Jakie klarują się priorytety czy pierwsze sprawy do załatwienia, jeśli zostanie Pan



Piotr Wertenstein-Żuławski. Fot. arch. prywatne.

wybrany do Rady Warszawy?

Dziedzinami leżącymi w polu moich zainteresowań będą – jeżeli zostanę wybrany do Rady Warszawy – komunikacja miejska, rekreacja, infrastruktura rowerowa oraz sport.

Dziś ubiegam się o to, by zostać reprezentantem dwóch dzielnic w Radzie Warszawy. Mam dużo szacunku dla pracy burmistrzów i rad dzielnic, bo

są na co dzień w bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami. Chcę być adwokatem Bielan i Żoliborza w radzie miasta. Oznacza to, że będę na bieżąco współpracował z nowo wybranymi władzami obu dzielnic. Wspólnie będziemy walczyć o jak najlepsze rozwiązania dla mieszkańców i mieszkańców naszych dwóch dzielnic.

**Rozmawiał
Bartłomiej Frymus**

Nie lubię czekać, aż ktoś zrobi coś za mnie

Rozmowa z Patrykiem Bernardellim, przewodniczącym Rady Samorządu Mieszkańców Olszyna na Bieleńskich.

Na Bieleńskich mieszkasz od 6 lat. Bardzo szybko odnalazłeś swoje miejsce w dzielnicy. Działasz w Samorządzie Mieszkańców Olszyna, jesteś też w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Przedwiośnie. Co skłoniło Cię do zaangażowania się w sprawy lokalne, jak wyglądała Twoja droga do działacza społecznego?

Ta pasja to trochę kwestia wychowania i pewnych wzorców z dzieciństwa. Czy od rodziców, czy w szkole, czy w telewizji, zawsze słyszałem, że ludzie nie interesują się swoim otoczeniem i przez to jest tak źle. To budziło mój wewnętrzny sprzeciw. Dlatego ja chciałem być takim wzorowym obywatelem, który się swoim otoczeniem interesuje i zmienia je na lepsze. Już od małego pisałem do gazetki uczniowskiej. Potem działałem w samorządzie studenckim i studenckiej poradni prawnej udzielając darmowych porad potrzebującym. Po przeprowadzce do Warszawy, gdy już się trochę zadowoliłem, zacząłem działać w stowarzyszeniach Polska 2050 i Razem dla Bieleńskich z burmistrzem Pietruczkiem, a także w ramach mojej spółdzielni mieszkaniowej.

Czym się ostatnio zajmowałeś na osiedlu, czy ogólnie na Bieleńskich?

Przez ostatni rok uczestniczyłem w licznych akcjach sprzątających oraz sąsiedzkich nasadzeniach (szczególnie pozdrawiam ekipę z ulicy Magiera!). Chciałbym, żebyśmy wszyscy żyli w wygodnym, przyjaznym otoczeniu a nie lubię czekać z założonymi rękami dlatego sam biorę się do roboty i chętnie włączam się w działania innych.

Innym obszarem mojego działania było współorganizowanie spotkań planszówkowych i skrzykiwanie sąsiadów na wspólne granie w piłkę nożną. Daje mi to wiele satysfakcji. Po pierwsze sam mogę dzięki temu pograć, a po drugie można w ten sposób poznać sąsiadów. W mieście takim jak Warszawa, gdzie mnóstwo osób wciąż się przeprowadza, zawieranie lokalnych znajomości jest dosyć trudne.

W ramach Samorządu Olszyna udało mi się m.in. zorganizować spotkanie, na którym mieszkańcy mogli dowiedzieć się wszystkiego o zieleni na naszym osiedlu. Wspólnie z Krystianem Gluchem interweniowaliśmy w sprawie Bazarku na Broniewskiego, a z Michałem Michałowskim, oraz moją żoną, Kasią,

zorganizowaliśmy PSIlknik w Parku Herberta połączony z otwarciem Patykoteki (skrzyni umożliwiającej wymianę psimi zabawkami o licznych psiarzom).

W ubiegłym miesiącu udało mi się pomóc naszym szkołom podstawowym w wycieczkach np. w wycieczce dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 187 do zakładu piekarniczego Piwońskich w Łomiankach, a niedługo również do Sejmu. Dzięki temu dzieci mogą poznać różne perspektywy życiowe. Kto wie, może któraś z nich zostanie w przyszłości piekarzem, albo będzie chciało zmieniać otoczenie na lepsze, tak jak ja.

Zdecydowałeś się kandydować w wyborach do Rady Warszawy, dlaczego?

Jako zwykły mieszkaniec zauważyłem, że o ile radni dzielnicy są blisko mieszkańców i jestem w stanie wymienić większość z nich z pamięcią, o tyle radni miasta są dla mnie dosyć anonimowi. Jednocześnie to właśnie oni podejmują kluczowe decyzje i mają moc sprawczą. Rada Dzielnicy pełni głównie funkcję opiniodawczą. Zdarzało się jednak, że nawet jednoznaczne decyzje Rady Dzielnicy, podobnie jak zdanie mieszkańców, były w mieście

ignorowane. Tak było choćby z uchwałą o likwidacji, a tak naprawdę włączeniu w strukturę CWR (Centrum Wspierania Rodzin), Specjalistycznej Poradni Rodzinnej Dzielnicy Bieleńskie przy al. Zjednoczenia. Wkrótce podobnie może być z pomysłem nadania serkowi bieleńskiemu nazwy Skweru Kory. Uznałem, że to musi się zmienić, a jak już mówiłem, nie lubię czekać aż ktoś zrobi coś za mnie więc zdecydowałem się kandydować.

Czym zatem chciałbyś się zająć w Radzie Warszawy?

Chciałbym działać na rzecz lepszej współpracy miasta ze wspólnotami i spółdzielniami mieszkaniowymi. Z perspektywy zwykłego mieszkańca nie ma znaczenia, kto zarządza danym terenem. Wszyscy chcą, żeby wokół było ładnie i czysto. Bez betonu, bohomazów na ścianach i śmieci walających się gdzie popadnie. Aby tak się stało konieczna jest współpraca!

Pamiętam też o zaległych remontach, chociażby ulicy Żeromskiego, Broniewskiego czy przywróceniu linii 35 na Nowe Bemowo.

Wreszcie, chciałbym wprowadzić do Warszawskich szkół zajęcia z komunikacji bez przemocy i efektywnych technik uczenia się. Zgłosiłem



Patryk Bernardelli. Fot. arch. prywatne.

nawet taki projekt do Budżetu Obywatelskiego, ale to za mało. Chcę, żeby takie zajęcia odbywały się regularnie bez konieczności ich corocznego przegłosowywania.

Na koniec, jakie jest Twoje ulubione miejsce na Bieleńskich? Czy możesz polecić jakiegoś lokalnego przedsiębiorcę?

Wiele tu pięknych miejsc, ale, jak pewnie wielu mieszkańców, najbardziej lubię ulicę Płatniczą z jej urokliwymi latarniami i okolicę placu Konfederacji. Natomiast jeśli chodzi o przedsiębiorców, to mam szczęście mieszkać niedaleko punktu sprzedaży

jednej z ostatnich piekarni piekących chleb bez ulepszczonego, czyli Piekarni Piwońskiej, o której wspominałem wcześniej. Kibicuję też niedawno otwartemu Warzywniakowi u Rolników, niedaleko ul. Gąbińskiej. Właścicielka, Pani Elżbieta ma duszę prawdziwej społeczniczki. Z kolei moja żona uwielbia Słodki Karmel na Chomiczówce. Mam nadzieję, że na mapie Bieleńskich pojawią się kolejne świetne miejsca. Rozmawiamy na dzień przed dniem świętego Patryka a na Bieleńskich brakuje miejsc gdzie można by je odpowiednio świętować.

**Rozmawiał
Bartłomiej Frymus**

Motywacja do działania i priorytety na kolejną kadencję

Rozmowa z Radostawem Sroczyńskim, radnym dzielnicy Bielany.

Osiedle Wawrzyszew skupia w sobie miejsca ważne i charakterystyczne dla mieszkańców Bielany i nie tylko. Chodzi mi o Stawy Brustmana oraz Wolumen. W ostatnich latach dość intensywnie były prowadzone działania dążące do ochrony przed zabudowaniem tych miejsc. Proszę powiedzieć coś więcej, jakie są efekty?

Jako radny z Bielany i aktywny członek Stowarzyszenia Razem Dla Bielany, chciałbym podkreślić istotną rolę naszych działań w obronie Stawów Brustmana i Bazaru Wolumen. Wspólnym wysiłkiem udało nam się zablokować plany zabudowy tych miejsc, co jest ogromnym sukcesem dla naszej społeczności. Nasze zaangażowanie przyczyniło się także do publicznej deklaracji władz Warszawy o zachowaniu Bazaru Wolumen oraz uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla Stawów Brustmana, co zapewni ochronę tych unikalnych obszarów. Oczywiście to wszystko nie było by możliwe bez wsparcia mieszkańców, którzy wspierali nasze działania w tym zakresie. To właśnie siła wspólnoty i nasza determinacja przyniosły te pozytywne zmiany.

Kilka lat temu do gminnej ewidencji zabytków wpisano Stawy Brustmana. Był Pan jednym z wnioskodawców. Dlaczego taka inicjatywa?

Wpisanie Stawów Brustmana do gminnej ewidencji zabytków było dla mnie naturalnym krokiem. Te tereny

zieleni, włącznie z Łączką Wawrzyszewską, stanowią nieodłączną część naszego lokalnego dziedzictwa. Celem było zapewnienie, że te unikalne obszary będą mogły służyć przyszłym pokoleniom. Poprzez wpisanie ich do ewidencji zabytków, zagwarantowana została ich ochrona i odpowiednie zarządzanie przestrzenią, co jest kluczowe dla zachowania historii i kultury naszej dzielnicy.

Pozostając w temacie przestrzeni. Przenieśmy się w drugą część osiedla na Wawrzyszew Nowy. W ostatnich latach powstało tam wiele budynków, to kilka tysięcy osób. Proszę powiedzieć coś więcej o tej części osiedla. Jakie są potrzeby mieszkańców? Co jest do zrobienia w tym rejonie?

Osiedle, zlokalizowane w rejonie ulic Sokratesa, Wólczyńska, Nocznickiego oraz Kasprówicza, jest nową częścią Wawrzyszewa, wyrosła na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Niestety, na etapie budowy kolejnych inwestycji mieszkaniowych w tym obszarze, organy odpowiedzialne za wydawanie pozwoleń na budowę zapomniały o zaplanowaniu podstawowej infrastruktury rekreacyjno-sportowej, edukacyjnej oraz komunikacyjnej. Uważam, że jedną z najistotniejszych kwestii dla tej części osiedla jest ograniczenie dalszej, niekontrolowanej zabudowy, dlatego jak najszybciej powinna zostać uruchomiona procedura opracowania i uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Taki plan nie tylko uporządkuje sprawę dalszej zabudowy, ale również określi obszary przeznaczone pod wspomnianą wyżej infrastrukturę.

Pierwsze działania już są. Zagospodarowano skwer przy ulicy Lekkiej choć droga do tego była bardzo pokrętna. Ponadto w planach jest kolejny etap remontu ulicy Kaliszówka. Proszę powiedzieć coś więcej o planach.

Pomimo zrealizowania kilku mniejszych projektów, jak częściowy remont ulicy Kaliszówki czy niedawno oddany do użytku skwer przy ul. Lekkiej, potrzeby mieszkańców są znacznie większe. Przede wszystkim należy dokończyć brakujący odcinek ulicy Cienkiej. W tej okolicy brakuje także parku oraz dużego placu zabaw. W mojej ocenie, to inwestycje możliwe do realizacji w krótkim czasie. Rozważam ich umiejscowienie na nieużytkowanej działce za budynkami przy ulicy Sokratesa 5 i 7 lub przy skrzyżowaniu ulic Nocznickiego i Kaliszówki, na terenie zajmowanym przez Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych – Warszawa.

Jakie jeszcze inwestycje są prowadzone lub zakończyły się w ostatnim czasie na Wawrzyszewie?

W ostatnich latach na Wawrzyszewie zrealizowano znaczną liczbę nowych inwestycji, w tym otwarcie nowego żłobka przy ul. Tołstoja oraz gruntowny remont przedszkola przy ul. Wergiliusza. Ponadto, zrewitalizowa-

wany został plac zabaw przy Stawach Brustmana, który był jednym z moich postulatów wyborczych. Dzięki projektowi „Mini-rewitalizacji Stawów Brustmana” pojawiły się nowe nasadzenia roślin, chodniki i pomost. Kolejne zgłoszone przeze mnie inicjatywy są na finiszu - wkrótce dzieci wrócą do zmodernizowanego przedszkola przy ul. Tołstoja, a otwarcie nowego placu zabaw przy ul. Petofiego 2A jest tuż tuż. Planowane są także kolejne inwestycje, o które zabiegałem od dłuższego czasu, takie jak nowe mostki na Stawach Brustmana i skwer przy starym kościele na ulicy Horacego. Środki finansowe na te inwestycje zostały już zabezpieczone, a prace planujemy zrealizować w najbliższych miesiącach.

Proszę podsumować mijającą kadencję jako radnego na Bielanach?

Myślę, że z pewnością mogę podsumować ostatnie pięć lat jako czas niezwykle go rozwoju i nauki. Bycie nowicjuszem w roli radnego stanowiło dla mnie ogromne wyzwanie, ale jednocześnie niezwykle przygodę, która przyniosła mi wiele cennych doświadczeń. Bardzo ważnym elementem mojej pracy jest bezpośredni kontakt z mieszkańcami, ponieważ pozwala mi lepiej zrozumieć ich potrzeby i oczekiwania. Dużą motywacją do dalszego działania stanowią dla mnie pozytywne oceny wyrażane przez mieszkańców. Dziękuję wszystkim, którzy przez te pięć lat udzielali mi wsparcia w moich działaniach.



Radostaw Sroczyński. Fot. arch. prywatne.

Jakie są jeszcze potrzeby Wawrzyszewa?

Sprawę do załatwienia jest naprawdę sporo, jednak uważam, że jedną z najważniejszych, często poruszaną przez mieszkańców, zwłaszcza seniorów, jest kwestia budowy przychodni lekarskiej na Wawrzyszewie. Jest to niezbędne dla zapewnienia dostępu do opieki zdrowotnej w naszej dzielnicy i powinno być jednym z priorytetów na kolejną kadencję. Inną istotną sprawą, która nadal wymaga rozwiązania, jest kwestia łączki wawrzyszewskiej. Liczę, że uda się ją odkupić od właścicieli i przekształcić w park, który w połączeniu ze

Stawami Brustmana stworzy piękną przestrzeń rekreacyjną dla mieszkańców. Niezwykle istotne jest również dokończenie procedowania i uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Wawrzyszewa, który odzwierciedli oczekiwania i potrzeby naszych mieszkańców. Ten dokument będzie kluczowy dla zapewnienia harmonijnego rozwoju naszego osiedla, uwzględniając ważne elementy takie jak infrastruktura rekreacyjna, edukacyjna oraz komunikacyjna. Ważne jest, abyśmy kontynuowali działania mające na celu poprawę jakości życia naszej społeczności i rozwój naszej dzielnicy.

Rozmawiał B. Frymus

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

W marcu i kwietniu przygotowaliśmy dla Was praktyczne warsztaty taneczne prowadzone przez wybitnych tancerzy i choreografów. Każdy powyżej 18 roku życia może do nas dołączyć, ale obowiązują zapisy i akceptacja regulaminu. Przewidujemy dwa poziomy zaawansowania. Podstawowy i "open".

Wstęp na warsztaty jest bezpłatny dzięki Urzędowi Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy oraz Firmie MATEXI Polska.
Liczba miejsc ograniczona.
Zapisy poprzez stronę:
www.bit.ly/BAUzapisy

Zapisy zostaną otwarte na 14 dni przed każdym wydarzeniem

Miejsca:

Bieląskie Centrum Edukacji Kulturalnej im. Jonasza Kofty ul. Szegedyńska 9a

TKKF Chomiczówka ul. Pabla Nerudy 1 01-926 Warszawa

MAL Kasprówicza 14 stacja metra Słodowiec

adres do nas:
kontakt@czterywymary.org
www.akademiaumiejtnosci.czterywymary.org



Andrii Shkapoid
22.03.2024, piątek



Paweł Michno
12.04.2024, piątek



Martica Zaldivar
13.04.2024, sobota



Jakub Milonga
18.04.2024, czwartek

17:00 - 18:30 podstawy
18:40 - 20:00 open

Tancerz, choreograf, instruktor tańca. Ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. P. Dragomanowa w Kijowie. Asystent choreografa na ceremonii otwarcia Stadionu Narodowego w Kijowie. Obecnie tancerz paryskiego kolektywu (LA)HORDE z którym tańczył na scenach teatrów Portugali, Kanady, Francji, Belgii, Szwecji, Holandii, Szwajcarii, Anglii oraz Irlandii Północnej. Sędzia 1 kat. Polskiej Federacji Tańca.

17:00 - 18:30 modern
18:40 - 20:00 Broadway Jazz

Choreograf, reżyser widowisk tanecznych, pedagog tańca, tancerz zawodowy. Specjalizuje się w technikach tanecznych: jazz, modern i broadway jazz. Jest cenionym szkoleniowcem, regularnie zapraszany na konsultacje i warsztaty taneczne w Polsce i za granicą.

12:00 - 13:30 latino solo
13:40 - 15:00 bachata pary

Martica swoją przygodę z tańcem rozpoczęła w wieku 5 lat. Z tańcem towarzyskim związała się na długie i owocne 7 lat. Trenując pod okiem znakomitych instruktorów doskonaliła swe umiejętności w sekcji tańca sportowego, z powodzeniem biorąc udział w turniejach tańca.

18:00 - 19:20 tango w parach podstawy
19:30-21:00 open

Jakub Milonga prowadzi szkołę tanga argentyńskiego Złota Milonga w centrum Warszawy. Klasyczne tango argentyńskie jest tańcem charakteryzującym się improwizacją i bliskością partnerów.



Na Wrzecionie zmiany postępują bardzo dynamicznie

Rozmowa z Anną Otdakowską, przewodniczącą Zarządu Samorządu Mieszkańców Wrzeciono, kandydatką do Rady m.st. Warszawy.

Na Wrzecionie zmiany postępują bardzo dynamicznie – Osiedle Wrzeciono ma ogromny potencjał. Mieliśmy trudniejsze momenty, ale myślę, że patrząc na wszystkie zmiany, jakie wydarzyły się tutaj przez ostatnie lata, zmierzamy w dobrym kierunku – mówi Anna Otdakowska, przewodniczącą Samorządu Mieszkańców Wrzeciono i kandydatką do Rady m.st. Warszawy.

Ostatnie miesiące na osiedlu Wrzeciono upływają pod znakiem inwestycji drogowych.

To prawda. Niedawno zaczął się remont ul. Doryckiej. To kolejna osiedlowa droga, której nigdy kompleksowo nie odnawiano, o czym przypominaliśmy jako Samorząd Mieszkańców Wrzeciona. Ubytki i nierówności mają zniknąć do jesieni 2024 r. Na jezdni niemal w całości zniknie trylinka, a zastąpi ją asfalt. Powstaną wyniesione przejścia dla pieszych, uporządkowane zostanie parkowanie, będzie nowe oświetlenie. Dwa parkingi przy zachodniej nitce przestaną przypominać chaotycznie utworzony plac dla samochodów.

Ale miejsc postojowych na Wrzecionie wciąż jest mniej niż oczekivaliby tego mieszkańcy.

To prawda, na Wrzecionie brakuje miejsc parkingowych. Kiedyś ich nie budowano przy blokach i dziś po prostu nie ma gdzie zostawić samochodu w pobliżu miejsca zamieszkania. Nie chodzi też o to, że każdy ma tutaj po kilka aut, bo problem jest nawet z tym jednym pojazdem na rodzinę.

Co z tym zrobić?

Od kilku lat wskazuję na możliwość budowy parkingów podziemnych, np. przy boiskach szkolnych. Mam na myśli parkingi ogólnodostępne, z których mógłby korzystać każdy mieszkaniec. Takich odpowiednich kompleksów szkolnych mamy na Wrzecionie cztery i gdyby pod każdym boiskiem znalazł się parking – wydaje mi się, że każdy mógłby pomieścić około 100 aut – to moim zdaniem na naszych osiedlowych ulicach zrobiłoby się luźniej. Oczywiście taka inwestycja wiązałaby się ze znacznymi kosztami. Budowa jednego takiego parkingu to zapewne minimum 20 mln

zł. Obawiam się, że realizacja takiej inwestycji bez wsparcia z budżetu miasta i wymiernej partycypacji samych mieszkańców nie będzie możliwa.

Ostatnie lata to inwestycje także inne niż drogowe.

Wrzeciono składa się w dużej mierze z budynków z wielkiej płyty, które jeden po drugim dobijają do coraz bardziej sędziwego wieku. Co oznacza, że wymagają coraz bardziej szeroko zakrojonych modernizacji. W przypadku bloków będących w zasobie komunalnym prace takie prowadzi dzielnicowy Zakład Gospodarowania Nieruchomościami. Świetnym przykładem niech będzie kompleksowo zmodernizowany w ostatnim czasie budynek przy ul. Wrzeciono 30. Wykonano remonty m.in. wentylacji, dachu i klatki schodowej. Wymienione zostały instalacje elektryczna i centralnego ogrzewania. Blok dostosowano też do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. A kropką nad „i” modernizacji był montaż na budynku instalacji fotowoltaicznej. Posłuży ona do zasilania części wspólnych i działania wind wyposażo-

nych w system odzyskiwania energii.

Nie jest to jedyna inwestycja w zieloną energię na Wrzecionie.

Panele fotowoltaiczne pojawiły się również na dachu budynku przy ul. Nocznickiego 13a i na ścianie szczytowej jednej z wież przy ul. Szegeżyńskiej 13A. Oszczędności na rachunkach za prąd będzie można przeznaczyć na kolejne modernizacje budynków komunalnych.

Na Wrzecionie da się także zauważyć efekty „Biańskich Rewolucji Podwórkowych”.

Tylko w ostatnim półroczu stary asfalt został zamieniony na zielen i elementy małej architektury na wielu podwórkach. M.in. przy ulicach Gajcego 7, Doryckiej 6, Kasprzowicza 90 czy Wrzeciono 1 i 30. Modernizacje podwórek odpowiadają na faktyczne potrzeby i rozwiązują bolączki lokalnej społeczności. Jako przykład podam podwórkę przy ul. Doryckiej 6. Odchudzono je z nadmiaru asfaltu i betonu, wyremontowano chodniki, dodano zieleni i zlikwidowano bariery



Anna Otdakowska. Fot. arch. prywatne.

architektoniczne. Na zmianach nie stracili mieszkańcy mają gdzie parkować swoje samochody. zmotoryzowani, którzy dalej

Rozmawiał Bartłomiej Bitner

Wsparcie radnych miejskich z danej dzielnicy też się liczy

Rozmowa z Dariuszem Figurą, radnym m.st. Warszawy.

W Radzie Warszawy zasiada Pan od 2006 roku. Jaka dzisiaj jest Warszawa w porównaniu do tego, co było prawie 20 lat temu, kiedy zaczął Pan przygodę z samorządem.

Na pewno Warszawa się rozwija, to już inne miasto niż było prawie dwie dekady temu, zawdzięcza to przede wszystkim energii jej mieszkańców ale oczywiście ważne są też inwestycje lokalne i miejskie – tutaj najważniejszy jest rozwój sieci metra – właśnie metro zmieniło krajobraz Bieleń. Stąd też żałuję, że w mijającej, najdłuższej kadencji samorządu Prezydent totalnie zaniedbał przygotowania do budowy nowych linii metra.

Jeśli chodzi o sam samorząd na poziomie Rady Warszawy to niestety jest zmiana na niekorzyść. Obecnie, po prawie 18 latach rządów jednej partii w Warszawie, liczy się już tylko czysta polityka – propozycje opozycji zawsze są „bez sensu” i są zawsze odrzucane.

Mijająca kadencja była rekordowo długa, trwała 5,5 roku. Proszę wymienić najważniejsze momenty.

Pierwszy ważny moment był zaraz po wyborach gdy Prezydent Trzaskowski usiłował wycofać się z uchwały o istotnych bonifikatach przy przekształcaniu użytkowania wieczystego we własność, której byłem wnioskodawcą. Temu udało się dać odpór, przy wsparciu mediów i mieszkańców.

Nad tą kadencją niewątpliwie wisi cień COVID-19 – przez ok. połowę kadencji sesje i komisje odbywały się zdalnie, co oznaczało też o wiele mniejszy kontakt z mieszkańcami. To potem ciężko było odbudować.

Ważnym momentem tej kadencji była początek wojny na Ukrainie. To wydarzenie zmieniło naszą całą geopolityczną perspektywę ale też postawiło ogromne wyzwania i przed państwem i przed samorządem. I tutaj, łącząc siły, mam wrażenie, że zdaliśmy ten egzamin.

Wreszcie ostatni ważny moment tej kadencji – spór o radykalne zmiany w polityce transportowej ratusza gdy zamiast, jak to było w programie Prezydenta, zwiększenia tempa inwestycji pojawiły się plany tzw. strefy Tempo30 na 90% powierzchni miasta, zwiększenia kluczowych ulic, likwidacji miejsc parkingowych czy wreszcie tzw. Strefa Czystego Transportu. My uważaliśmy, że tak radykalna i nie zapowiadana w kampanii zmiana polityki powinna być przedmiotem referendum miejskiego ale rządząca Koalicja Obywatelska bała się w tej sprawie zapytać warszawiaków i warszawianki.

Przenieśmy się na bieleńskie rewiry. W Radzie Miasta reprezentuje Pan naszą dzielnicę oraz sąsiedni Żoliborz. Jakie najważniejsze sprawy udało się załatwić dla Bieleń?

Najważniejszym tematem warszawskim, który ma też oczywiście znaczenia dla Bieleń, było pilnowanie procesu przekształcania użytkowania wieczystego we własność z istotnymi bonifikatami, na mocy uchwały, której byłem wnioskodawcą. Ten proces obecnie jest już prawie na ukończeniu. W jego efekcie warszawiacy zaoszczędzili kilkaset milionów złotych.

Jeśli chodzi o sprawy bardziej lokalne to „chodźmy” za pieniędzmi na bieleńskie inwestycje. To były głównie remonty placówek oświatowych ale też rewitalizacje placów zabaw czy modernizacja Parku Herberta. Ostatnio była to długa walka, oczywiście z główną rolą burmistrza, o środki na przebudowę ciągu ulic Podczaszyńskiego-Perzyńskiego-Rudnickiego.

Zajmowałem się też sprawami mocno lokalnymi, jak np. kwestia skomunikowania osiedla Piaski czy korków w rejonie skrzyżowań Maczka-Reymonta-Conrada.

Należy Pan do miejskiej komisji budżetu i finansów. W ciągu roku rada często zajmuje się zmianami w budżetach dzielnic. Jak wygląda to od kuchni. Potrzeb i inwestycyjnych jest zapewne wiele, a pieniędzy ograniczona pula. Jako to dzielnicę?

Formalnie dodatkowe środki dla dzielnicy na inwestycje zależą od liczby ludności i powierzchni dziel-

nicy ale realne tutaj niestety w dużym stopniu decyduje polityka. Mam wrażenie, że obecny burmistrz wywodzący się z lokalnego ugrupowania ma czasami mocno „pod górkę” przy staraniu o środki dla dzielnicy.

Na pewno liczy się też wsparcie radnych miejskich z danej dzielnicy. W końcu bywa i tak, że ważne okazują się argumenty merytoryczne – jak dobrze dana dzielnica radziła sobie z planowym wydawaniem środków na inwestycje oraz na ile proponowane przez dzielnicę inwestycje są niezbędne – nie mogą czekać.

Jakie są Pana propozycje dla Bieleń na nadchodzącą kadencję?

Wspólny temat dla całej Bieleń to cały czas nierozwiązany problem braku miejsc parkingowych, szczególnie „gorący” w pobliżu I linii metra. Jest też kilka tematów, o których warto pamiętać dla różnych osiedli naszej dzielnicy. I tak dla Wawrzyszewa trzeba pilnować tematu Miejscowego Planu, z kluczowym tematem zapewnienia dalszego funkcjonowania bazaru Wolumen. Dla Chomiczówki i Wrzeciona chciałbym doprowadzić do realizacji inwestycji zaplanowanych w programie rządu PiS „3 mld dla Warszawy” – kolejno w Bieleńskim Ośrodek Wsparcia dla Seniorów i Halę sportową przy szkole na ul. Balcerzaka. Dla osiedla Piaski to bu-



Dariusz Figura. Fot. arch. prywatne.

dowa domu kultury, ale też doprowadzenie do lepszego skomunikowania części osiedla przy ulicy Literackiej z otoczeniem – wyjazd na ul. Maczka. Trzeba też pamiętać o ważnych też dla dzielnicy planach budowy IV linii metra z Tarchomina, ze stacją na osiedlu „Ruda” – ta linia odciąży I linię metra na odcinku bieleńskim, często zapchanym rano już od stacji Młociny, oraz zredukuję liczbę aut napływających parkujących wzdłuż linii metra.

Jest Pan bieleńczykiem. Jakie są Bieleń Dariusza Figury, jakie miejsca poleci Pan czytelnikom?

Bieleń na tle innych dzielnic to oaza zieleni, z naszych terenów zielonych chętnie korzystam z rodziną i psem. Najważniejszy jest dla mnie Las Bieleński – to puszcza mojego dzieciństwa – z pięknym Kościołem pokamedulskim, wokół którego wiele się dzieje. Mam sentyment też do Parku Olszyna, gdzie w pobliżu chodziłem do szkoły.

Rozmawiał
Bartłomiej Frymus

Wspieraj lokalnych przedsiębiorców

Nasi lokalni przedsiębiorcy to prawdziwy skarb. Dzięki nim Bielany żyją. Restauracje serwujące wszelkiego rodzaju kuchnię, zakłady krawieckie, sklepy z jedynymi w swoim rodzaju zabawkami, punkty fotograficzne, naprawa RTV i wiele, wiele innych. Codziennie korzystamy z ich usług. Przedsiębiorcy i kupcy znają dobrze wymagania i gusta bielańczyków.



Fot. arch. red. Od lewej Grzegorz Pietruczuk burmistrz Bielej i Marzena Pisarska właścicielka Kawiarni Chomiczówka.

Kawiarnia Chomiczówka zaprasza

Jest takie miejsce na Chomiczówce, gdzie miło zająrzeć na kawę, spróbować ciasta i spotkać sąsiadów. Mowa o Kawiarni Chomiczówka. Przekąsimy tu coś na słodko i na słono. Ciasta, bezy, gofry z posypkami lub wytrawne, tosty, jajecznica czy panini. Bardziej głodni mogą sięgnąć po lunch. Skoro kawiarnia to oczywiście i kawa – wybór bardzo szeroki – a do tego herbaty, napoje i soki.

Kawiarnię prowadzi pani Marzena, pozytywna dusza lokalnej społeczności. Wspiera przeróżne akcje charytatywne, m.in. zbiór-

kę na Fundację Kocio Psia Centrala oraz rehabilitację naszej mieszkanki Klary Kolankiewicz. Angażuje się też w sąsiedzkie wydarzenia organizowane w okolicy, np. Bielańskie Wymianki.

W środku uwagę przyciąga gablotka z zestawami klocków LEGO z kultowych serii, które składa i kolekcjonuje mąż pani Marzeny. Poza tym mamy tutaj także kącik dziecięcy z zabawkami, książkami czy planszówkami. Wy przychodźcie na kawę, a Wasze dzieci bawią się w najlepsze. Kawiarnię znajdziecie przy ul. Bogusławskiego 6a.

Ramen na Starych Bielejach

Kuchnia japońska cieszy się nad Wisłą coraz większą popularnością. Na Bielejach także znajdziemy miejsce, gdzie możemy jej spróbować – mowa oczywiście o Yatta Vegan Ramen. Ramen zjemy tutaj wyłącznie w wydaniu roślinnym. Jak się okazuje, mamy wielu mieszkańców dzielnicy ciekawych smaku ramenu. Karta w lokalu jest krótka, ale to nie wada, a zaleta. Dzięki temu kuch-

nia może skupić się na jakości ramenu i zawartych w nim oryginalnych japońskich składnikach. Punkt gastronomiczny prowadzi Cezary Łuczak i Marcin Wojtasik, dwaj mieszkańcy naszej dzielnicy i zarazem eksperci od ramenu. Marcin jest ponadto autorem kulinarnego przewodnika po Japonii. Restaurację znajdziecie w kamienicy przy ul. Schroegera 74.



Fot. arch. red.

Kup planszówkę

Kto nie lubi czasem poszukać kostkami, poszarżować po macie figurkami czy wyciągnąć z talii kartę, która zmienia przebieg gry? No właśnie! We wszystko, co do tego potrzebne wyposażenie się w sklepie Morion Gry. Planszówki, karcianki, biletynki, akcesoria do gier, farby i narzędzia do malowania figurek, podręczniki

RPG, growe magazyny i nie tylko wypełniają po brzegi sklepowe regały. Dopiero zaczynacie przygodę z grami? Pracownicy sklepu doradzą i pokierują Was ku odpowiednim tytułom. Sklep z planszówkami znajdziecie przy al. Reymonta 12/9.



Fot. arch. red.

Stasio szczotki

Niewiele jest miejsc, gdzie możemy kupić ręcznie wykonywaną szczotkę. Jeden z takich zakładów, działający od 70 lat, znajdziemy przy ul. Kasprowicza 56. Mowa oczywiście o zakładzie „Stasio szczotki”. Dlaczego Stasio? Bo takiej jakości jak tutaj nie uświadczymy w masowo produkowanych szczotkach. Wszystkie „stasio-we” szczotki robione są z natu-

ralnego włosia i z wykorzystaniem naturalnych surowców. Szczotki nawlekane są ręcznie, bez użycia maszyn i w solidnych drewnianych oprawach.

Firmę w 1954 r. założył Stanisław Konofalski. Po śmierci pana Stanisława firmę przejęły jego żona i córka, pomagają im wnuczka pana Stanisława. Pracowników znajdziecie przy ul. Kasprowicza 56.



Fot. arch. red.

Po kwiaty na Wrzeciono



Fot. arch. red.

Kwiaciarnia Biała Kokarda działa nieprzerwanie od 50 lat. Historia kwiaciarni zaczęła się od niewielkiej budki pod Hotelem Warszawa, gdzie dziadek Pani Joanny, obecnej właścicielki, sprzedawał kwiaty w czym się dało. Nawet w puszkach po ogórkach. Stamtąd przeniósł się na ulicę Wrzeciono, a następnie trafił pod obecny adres Przy Agorze 2. Kwiaciarnię prowadziły trzy pokolenia i najpewniej zostanie w rodzinie na kolejne. Jarzębinę i bez rosnące przed kwiaciarnią posadził dziadek pani Joanny.

Chrupiąca rzymska pizza



Fot. arch. red.

Mystic Pizza bar przy ul. Hajoty 48 obchodził niedawno pierwsze urodziny. W menu znajdziemy szeroki wybór rzymskich pizz mięsnych, wegetariańskich oraz w pełni roślinnych.

Jak mówią pani Aleksandra i pan Miłosz, właściciele Mystic, nie chodzi tutaj wyłącznie o pizzę, ale też o wzmacnianie społeczności lokalnej poprzez stworzenie miejsca do spotkań sąsiedzkich i małych wydarzeń kulturalnych. W minionym roku odbyły się tutaj m.in. urodziny patronki ulicy, wieczór filmowy i degustacja wina.

opracował
Michał Michałowski

Mamy Bielańską Koalicję na Rzecz Zdrowia Psychicznego!

Współczesny styl życia sprawia, że jesteśmy coraz bardziej narażeni na kryzysy psychiczne. Przykład? Zdaniem specjalistów już w 2030 roku najczęściej występującą chorobą będzie depresja. Jak skutecznie leczyć osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne i co zrobić, by poprawić efektywność świadczonej dla nich usług? Odpowiedzi na te pytania poszukuje nowo utworzona Bielańska Koalicja na Rzecz Zdrowia Psychicznego.

Na Bielanach pomoc dla osób w kryzysie psychicznym i z zaburzeniami psychicznymi świadczy głównie Bielańskie Centrum Zdrowia Psychicznego, które składa się z kilku placówek, m.in. dwóch poradni zdrowia psychicznego, dwóch zespołów leczenia środowiskowego czy oddziałów psychiatrycznych (dziennych i całonocnych) w Szpitalu Bielańskim. Do tego dochodzą również poradnie rodzinne oraz leczące z uzależnień. Wsparciem dla tych osób oraz ich rodzin zajmują się pracownicy socjalni np. z OPS-ów, ale też kuratorzy i policjanci.

Placówki na Bielanach

Szeroko pojętą pomoc (medyczną, socjalną, prawną, społeczną itd.) osobom z zaburzeniami psychicznymi świadczy na Bielanach w sumie kilkadziesiąt instytucji, fundacji, stowarzyszeń, służby mundurowe.

– Istnieje ogromna potrzeba skoordynowania działań tych placówek – podkreśla Katarzyna R. Fąk, kierowniczka Poradni Zdrowia Psychicznego i przedstawicielka Bielańskiego Centrum Zdrowia Psychicznego. Dlatego, z inicjatywy Katarzyny R. Fąk, w lutym doszło do spotkania ponad 20 podmiotów zajmujących się pomocą i leczeniem osób z zaburzeniami psychicznymi i wsparciem rodzin pacjentów. Na zaproszenie BCZP odpowiedziały m.in. OPS, Poradnia Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia, Zespół Kuratorów dla Biele-

Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą, Komenda Rejonowa Warszawa V, Poradnia Leczenia Uzależnień, Ośrodek Wsparcia dla Seniorów.

Pomysł na projekt

Widząc potrzebę współdziałania, uczestnicy spotkania powołali Bielańską Koalicję na Rzecz Zdrowia Psychicznego. Pomysłodawczyni tego projektu Katarzyna R. Fąk podkreśla, że dzięki temu będzie można skoordynować działania specjalistów skupionych w różnych placówkach. To niezwykle cenna inicjatywa także dlatego, że pozwoli na wskazanie braków w systemie opieki oraz na określenie możliwości bardziej efektywnego świadczenia usług w zakresie zdrowia psychicznego. – Pierwsze spotkanie Koalicji uważam za udane, ponieważ zapoznaliśmy się z dostępną ofertą usług i wsparcia funkcjonującą na Bielanach. Dyskusja, w której brali udział przedstawiciele ośrodków, pozwoliła zrozumieć, czego nam brakuje chociażby w zakresie pomocy dzieciom i młodzieży – ocenia psychoterapeutka Katarzyna R. Fąk. Podczas spotkania została rozdana ankieta, która ułatwi ustalić aktualną ofertę bielańskich ośrodków. Pozwoli ona również określić potrzeby pracownicze i szkoleniowe. – To bardzo ważne, bo przecież osoby zajmujące się profesjonalnie leczeniem osób z zaburzeniami muszą aktualizować swoją wiedzę. To zawód, który wymaga kształcenia się przez cały czas. Zmieniają się bowiem metody

terapii, zmienia się też społeczeństwo i te zmiany należy uwzględniać w procesie leczenia, tak aby było skuteczne – przekonuje Katarzyna R. Fąk. Kiedyś rzadkością były np. samookaleczenia, dziś to narastający problem wśród młodzieży i dorosłych. – Praca w obszarze zaburzeń zawsze niesie ze sobą element zaskoczenia, bo przecież każdy człowiek jest inny, a my musimy wiedzieć, jak do niego dotrzeć i jaka metoda terapii będzie w jego przypadku najskuteczniejsza. Dlatego szkolenia dla pracowników są tak istotne – mówi Katarzyna R. Fąk.

Czego brakuje w tym zakresie?

Chociażby szkoleń dla osób zajmujących się leczeniem traum. Tymczasem to jeden z częstszych problemów wymagających interwencji specjalistów. Chodzi zarówno o traumy, jakie mają np. dzieci alkoholików, ofiary przemocy domowej, ale też osób, które uczestniczyły w wypadkach samochodowych, doświadczyły mobbingu w szkole czy pracy. Znacznie większą opieką niż obecnie powinno się też objąć młodzież oraz seniorów. – Szczególnie w przypadku seniorów konieczne są edukacja i przekonywanie ich, że warto zwrócić się o pomoc – zauważa psychoterapeutka. Niewystarczająca jest też oferta dla rodzin osób z zaburzeniami. Chodzi nie tylko o wsparcie bliskich, którzy na co dzień opiekują się np. dziećmi z zaburzeniami, ale również o to, by rodziny



Fot. Adobe Stock.

wiedziały np., jak rozmawiać z osobą w kryzysie psychicznym, tak, by mimowolnie nie pogorszyć sytuacji. W opinii specjalistów modyfikacji wymaga również sposób prowadzenia terapii uzależnień od alkoholu, gdyż stosowane metody, dziś mocno przestarzałe, nie przynoszą oczekiwanych efektów. – Szkolenia poszerzające naszą wiedzę są niezbędne, by jak najlepiej diagnozować osoby zgłaszające się do nas – zauważa Katarzyna R. Fąk. Dodatkową trudnością w pracy psychoterapeutów jest to, że obecnie u coraz większej liczby pacjentów występuje kilka zaburzeń jednocześnie. – Kiedyś terapeuta pracował nad jednym problemem, np. uza-

leżeniem od alkoholu, teraz diagnozujemy wielowątkowość zaburzeń, więc musimy działać na wielu poziomach – tłumaczy.

Ustalenie zakresu oferty poszczególnych jednostek i koordynacja działań ułatwią rozlokowanie środków finansowych według rzeczywistych potrzeb. Zdarza się bowiem, że niektóre usługi są dublowane, a niektórych nie świadczy nikt.

Rosnące potrzeby

Choć na Bielanach jest sporo instytucji zajmujących się pomocą osobom z zaburzeniami, to wciąż jest to za mało wobec potrzeb. Świadczą o tym chociażby kolejki do psychologów. Częściowo

wynika to z większej świadomości, że warto zgłosić się po pomoc i nie ma tym niczego złego. Ale też jest to efekt coraz słabszej kondycji psychicznej społeczeństwa. – Dlatego w obszarze zdrowia psychicznego nie możemy osiąść na laurach. Cały czas musimy się rozwijać, prowadzić ewaluację tego, co robimy, określać braki i potrzeby, a następnie szukać nowych rozwiązań – podkreśla Katarzyna R. Fąk. Bielańska Koalicja na Rzecz Zdrowia Psychicznego to krok w dobrym kierunku.

Aleksandra Zborowska

Więcej miejsca dla Poradni Zdrowia Psychicznego

W Szpitalu Bielańskim rozpoczął się kolejny remont. Tym razem zmodernizowana zostanie przestrzeń znajdująca się na parterze pawilonu H. W połowie roku przeniosą się tutaj Poradnia Zdrowia Psychicznego (z II piętra Szpitala) oraz Zespół Leczenia Środowiskowego z Grębałowskiej 14. Ta zmiana ma kluczowe znaczenie dla pacjentów z Bieleń, ponieważ umożliwi im otrzymywanie kompleksowej pomocy z zakresu wsparcia psychicznego w jednym miejscu.

Rozpoczęte na początku 2024 roku prace remontowe obejmują gruntowną przebudowę wszystkich pomieszczeń. Dotychczas znajdował się tu Oddział Psychiatryczny, który w ubiegłym roku przeniósł się – wraz z Zakładem Rehabilitacji oraz Blokiem Operacyjnym – do nowego skrzydła Szpitala Bielańskiego.

Modernizacja pozwoli dostosować dawny oddział do obecnych potrzeb pacjentów. Dzięki przearanżowaniu przestrzeni powstaną nowoczesne, klimatyzowane sale terapeutyczne do zajęć

grupowych. Ponadto zwiększy się liczba gabinetów w ramach Poradni Zdrowia Psychicznego, a także zostaną odnowione łazienki i pomieszczenia socjalne.

– W związku ze zmianą struktury i poszerzeniem zakresu udzielanych świadczeń w Bielańskim Centrum Zdrowia Psychicznego potrzebujemy więcej przestrzeni. Te przenosiny pozwolą nam rozwinąć ofertę i zaproponować mieszkańcom i mieszkankom Bieleń szybszą i bardziej kompleksową pomoc – mówi Katarzyna R. Fąk, kierownik Poradni Zdrowia Psychicznego Szpitala Bielańskiego.

W nowych przestrzeniach na parterze pawilonu H oprócz Poradni znajdzie się także Punkt Zgłoszeniowo-Koordynacyjny (obecnie w Poradni na II piętrze), umożliwiający wsparcie dla osób w kryzysie i ich bliskich bez konieczności wcześniejszego umówienia wizyty, z możliwością skorzystania z niego przez 5 dni w tygodniu w godzinach 8:00–18:00.

Do budynku szpitala przeniesiony zostanie także pobliski Zespół Leczenia Środowiskowego. Obecnie

w pomieszczeniach przy ul. Grębałowskiej 14 zaczyna brakować miejsca dla pacjentów oraz specjalistów. W nowym, zmodernizowanym skrzydle pacjenci z przewlekłymi zaburzeniami psychicznymi będą mieli dostęp do nowoczesnych pomieszczeń oraz przyszpitalnego ogrodu.

Planowane zakończenie remontu przewidziane jest na połowę roku, a jego koszt szacowany jest na niespełna 1 milion złotych.

mat. pras.



Fot. arch. red.

Dziesięciolecie konkursu plastycznego „Bądź EKO na Bielanach”

Vis-à-vis bielańskiego ratusza, na ogrodzeniu Zespołu Szkół nr 35 przy ul. S. Żeromskiego, można oglądać wystawę podsumowującą 10 edycji konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży pn. „Bądź EKO na Bielanach”. Konkurs organizowany jest przez Dzielnicę Bielany oraz Fundację Żyj z pasją od roku 2014.

Celem naszego konkursu jest rozwijanie wrażliwości ekologicznej i artystycznej dzieci i młodzieży z Bielek, kształtowanie poczucia harmonii z naturą i odpowiedzialności za przyrodę najbliższego otoczenia, a także promocja postaw przyjaznych środowisku naturalnemu.

W ciągu 10 edycji w konkursie udział wzięło niemal 900 uczestników. Ich zadaniem było wykonanie plakatu lub pracy plastycznej ilustrującej konkursowy temat z danego roku. Każde zaproponowane przez organizatorów hasło konkursowe miało zainspirować zarówno dzieci, jak i opiekunów ar-

tystycznych, do wnikięcia i pogłębienia zagadnień przyrodniczych oraz proekologicznych.

Co roku nagrodą główną w konkursie jest wakacyjny wyjazd na plener artystyczny do Zakopanego, z elementami edukacji przyrodniczej i proekologicznej, organizowany przez Fundację Żyj z pasją. Corocznie też w bielańskim ratuszu organizujemy jesienią wystawę prac pokonkursowych i poplenerowych, a prace laureatów i wyróżnionych wydajemy jako okolicznościowe zestawy pocztówek.

Na wystawie outdoorowej przy ul. S. Żeromskiego prezentujemy wybrane prace

z każdego roku, pokazujemy urywki z zakopiańskiego pleneru „Wakacje z pasją” oraz fotografie z jubileuszu 10-lecia konkursu, który miał miejsce w październiku ub. roku w urzędzie dzielnicy. Gościem honorowym spotkania był wówczas p. Andrzej Kruszewicz, dyrektor warszawskiego ZOO. Tego też dnia każdy uczestnik spotkania, po wysłuchaniu prelekcji pn. „Tajemnice ptaków”, otrzymał książkę autorstwa naszego Gościa z autografem.

Kolejna XI edycja konkursu rusza już wkrótce! Szczegóły niebawem.

redakcja



Fot. arch. red.

Wystawa „Drzewo życia” Grupy Trzy Barwy

Do 13 maja w Galerii Kruźganek (Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, wejście A) można oglądać wystawę „Drzewo życia” autorstwa Joanny Adamek, Ryszarda Łucji Jagielskiej, Iwony Piszczelskiej i Barbary Golimowskiej, tworzących razem Grupę Trzy Barwy. Każda z artystek stanęła przed wyzwaniem namalowania obrazu inspirowanego motywem drzewa i zmierzenia się z jego symboliką.



Fot. arch. pryw. Od lewej: Barbara Golimowska, Iwona Piszczelska, Ryszarda Łucja Jagielska i Joanna Adamek.

Artystki mieszkają na Bielek. Grupę „Trzy barwy” stworzyły w 2014 roku. Pomysł zrodził się z marzenia o udziale w wystawie w Paryżu, co udało się zrealizować cztery lata później. Działając razem mają więcej odwagi, dynamiki, pomysłów oraz dużo wzajemnego wsparcia. – Myśląc o wspólnej wystawie szukałyśmy jednego motywu, czegoś, co każdą z nas porusza, co jest ważne. Twórczość odgrywa różne role w naszym życiu. Każdą z nas co innego fascynuje, inspirowanie – wspominają artystki.

Okazało się, że jest motyw, który przewija się w twórczości każdej z nich. Wszystkie w portfolio mają obrazy drzew malowane w pracowni i z natury w plenerze. Zdaniem artystek przebywanie w sąsiedztwie drzewa jest kojące, tworzy się relacja pomiędzy nim a twórcą. Tak pojawił się pomysł na

tytuł wystawy „Drzewo życia”. Czyli drzewo, które jest symbolem, które nie odzwierciedla tylko przyrody, ale też naturę człowieka. Każda z artystek stanęła przed wyzwaniem namalowania obrazu inspirowanego tym tematem i zmierzenia się z jego symboliką.

– Zaskoczeniem było dla nas to, że nie ma jednoznacznej definicji Drzewa Życia – mówi Iwona Piszczelska – znaczenie tego symbolu zależy od religii, kultury i czasu. Z tego powodu świadomie zrezygnowałyśmy z próby opisu, indywidualnie interpretując symbol Drzewa życia obrazem oraz zostawiając miejsce dla interpretacji odbiorcy.

Dla Iwony Piszczelskiej „Drzewo czterech pór roku” stało się metaforą ludzkiego życia, które najpiękniejsze jest, gdy harmonijnie łączy różne jego aspekty. Obraz Ryszarda Łucji Jagiel-

skiej „Płonące drzewo życia – S.O.S. dla Ziemi” w świetle wydarzeń współczesnego świata jest ostrzeżeniem dla ludzkości, wezwaniem do opamiętania. „Drzewo” Joanny Adamek stanowi sumę spostrzeżeń odzwierciedlających nastroje, stany emocjonalne, reakcje na wydarzenia, uważność na szczegóły, zmianę. Dla Barbary Golimowskiej „Drzewo życia” to odniesienie do nieustannego wzrostu oraz czerpania z mocy Przedwiecznej Siły.

Wernisaż wystawy „Drzewo życia” odbędzie się 24 marca o godzinie 16:00 w Galerii Kruźganek, Katolickiego Centrum Kultury „Dobre Miejsce” przy ul. Dewajtis 3, wejście A. Wystawę można oglądać do 13 maja.

redakcja

Zachęcamy do odwiedzenia strony artystek: www.trzybarwymalarstwo.pl

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

Magia recyklingu

sobota 23 marca 2024 r.

Urząd Dzielnicy Bielany ul. S. Żeromskiego 29 / wejście od ul. A. Jarzębskiego

g. 13.00

Teatr Ekologiczny Bohema House - rodzinny spektakl interaktywny pt. „Magia recyklingu”

g. 13.00 – 16.00

Pogotowie roślinne - doradztwo i wymiana roślin

Kawiarenka krawiecka - uratuj ubranie, zanim wyrzucisz

Kawiarenka naprawcza ReStore - nadaj przedmiotom drugie życie

Zbiórka ubrań na rzecz Fundacji Sue Ryder



Na parkingu koło Urzędu, od strony ul. L. Staffa:

Zbieramy w dobrym stanie lub potrzebujące lekkiej naprawy: mały sprzęt AGD, półki, lampy, stoliki, dzbanki, talerze, kubki, zabawki, książki, poduszki itp. - na rzecz fundacji Habitat for Humanity Poland.



Szczegóły: www.bielany.um.warszawa.pl



Fot. arch. red.

Nowa kadencja Rady Seniorów Dzielnicy Bielany

Rada Seniorów Dzielnicy Bielany pełni ważną rolę. Reprezentuje interesy i potrzeby środowiska osób starszych w naszej dzielnicy. Kadencja rady trwa pięć lat. Wybory radnych IV kadencji odbyły się jesienią ubiegłego roku. W połowie marca odbyło się pierwsze posiedzenie rady, podczas którego wybrano jej władze: przewodniczącym został Jacek Bączkowski, wiceprzewodniczącą Ewa Kozdroń, a sekretarzem Renata Gorzkowska-Mikołajczyk. Calej radzie życzą owocnej kadencji, pełnej ciekawych przedsięwzięć dla bielańskich seniorów. Skład Rady Seniorów Dzielnicy Bielany IV kadencji na zdjęciu od lewej: Grażyna Lewińska, Jolanta Wójcikiewicz, Ewa Mańkowska, Ewa Kozdroń, Renata Gorzkowska-Mikołajczyk, Zygmunt Morawski, burmistrz Grzegorz Pietruczuk, Romana Nawara, Jacek Bączkowski, Wojciech Borkowski, Mirosława Damieszko, Agnieszka Syta.

Poradnik „Senior sam w domu”

Jest już dostępny poradnik „Seniora sam w domu”, w którym osoby starsze i ich opiekunowie znajdą najważniejsze informacje z zakresu bezpieczeństwa, zdrowia, finansów i edukacji, a także poznają bliższą ofertę zajęć i innych aktywności skierowanych do seniorów.



Fot. arch. red.

Poradnik kierujemy przede wszystkim do seniorów żyjących samotnie, gdzie ta samotność odbija się na ich zdrowiu i kondycji psychicznej. Treści zawarte w poradniku mają pokazać sposoby zapobiegania osamotnieniu seniora, przekazując mu pakiet najważniejszych informacji do radzenia sobie w trudnych sytuacjach, a także sugestie, jak nawiązać kontakt z najbliższym otoczeniem i zaangażować się w miejsca dedykowane seniorom.

Poradniki znajdziecie w naszym urzędzie, Klubach Seniora, filiach Biblioteki i Bielańskiego Ośrodka Kultury, Miejscach Aktywności Lokalnej, siedzibach wybranych spółdzielni mieszkaniowych i wielu innych miejscach, w których przebywają seniorzy.

Powstanie poradnika zostało dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. **red.**

Złote Gody 2024

Grzegorz Pietruczuk burmistrz dzielnicy Bielany m.st. Warszawy zawiadamia o planowanej jesienią 2024 roku uroczystości dla mieszkańców Dzielnicy Bielany - Jubileuszu Pięćdziesięciolecia Pożycia Małżeńskiego „Złote Gody 2024”.

Pary małżeńskie, które zawarły związek małżeński w 1974 roku i chciałyby uczestniczyć w uroczystości, proszone są o zgłoszenie swojego jubileuszu w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy.

W tym celu należy: pobrać „Druk zgłoszenia - Złote Gody 2024” oraz „Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych na podstawie zgody - Złote Gody 2024”. Dokumenty dostępne są w punkcie informacyjno – kancelaryjnym, w sali obsługi mieszkańców Urzędu Dzielnicy Bielany przy ul. S. Żeromskiego 29.

Wypełniony i podpisany wniosek przez oboje małżonków należy złożyć osobiście w okienku kancelaryjnym (Informacja) w sali ob-

sługi mieszkańców Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy do 30 lipca 2024 roku lub przysłać pocztą na adres: Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, ul. S. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa z dopiskiem „Złote Gody”, do 30 lipca 2024 roku (decyduje data wpływu do Urzędu).

Uprzejmie informujemy, że w pierwszej kolejności będą rozpatrywane zgłoszenia par

obchodzących jubileusz 50-lecia (i więcej), które w ostatnich 5 latach nie uczestniczyły w uroczystościach „Złote Gody” w Urzędzie Dzielnicy Bielany.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w godzinach pracy (od poniedziałku do piątku w godz. 08:00 – 16:00), nr tel.: 22 44 34 700 wew. 42168 / 42169 / 42171 / 42399. **red.**



Fot. Adobe Stock.

Mister Warszawy 1965

Wielopiętrowy blok przy ul. Magiera 7a swego czasu otrzymał pierwsze miejsce w corocznym konkursie architektonicznym „Życia Warszawy” na najlepszy budynek mieszkalny.

Trzy uśmiechnięte postaci z lampkami wina w dłoniach pozują do zdjęcia. Pstryk, błysk, fotografia ukaże się w kolejnym wydaniu gazety. Architekci Maria i Kazimierz Piechotkowie oraz inżynier konstruktor Stefan Goetz świętują zwycięstwo. Jest połowa stycznia roku 1966, zaprojektowany przez nich budynek nagrodzono tytułem „Mister Warszawy” wprawdzie już przeszło dwa miesiące temu, ale uroczyste spotkanie z laureatami przesunięto z powodu remontu redakcji. W świeżo odnowionym lokalu „Życia Warszawy” przy Marszałkowskiej są obecni honorowi goście: wiceminister budownictwa Ryszard Gerlachowski i Naczelny Architekt Warszawy inżynier Czesław Kotela. Redaktor naczelny Henryk Korotyński zabiera głos. Podkreśla, że prace Marii i Kazimierza zgłaszano do wszystkich dotychczasowych edycji konkursu i zawsze przechodziły one do najlepszej dziesiątki. „Już sam ten fakt jest miernikiem warsztatu projektowego małżeństwa Piechotków”, mówi z uznaniem. Zresztą w 1961 r. jeden z ich bloków przy ul. Podczaszyńskiego został nawet wicemisterem. Inżynier Goetz to autor technologii prefabrykatów zwanych „błoczkami Goetza”. Tak jak państwo Piechotkowie jest absolwentem Politechniki Warszawskiej. Cała trójka pracuje w biurze Miastoprojekt Stolica-Północ.

Trudny wybór

Konkurs „Mister Warszawy” po raz pierwszy odbył się jesienią 1959 r. Miał być jednorazowym wydarzeniem towarzyszącym obchodom piętnastolecia stołecznego dziennika. Tytuł Mistera, czyli najlepszego budynku mieszkalnego, nadano wtedy blokowi przy ul. Kredytowej 8. Pojęcie „najlepszy” oznaczało obiekt nie tyle najpiękniejszy, ile najbardziej funkcjonalny i przy tym możliwie najoszczędniej wykonany. Plebiscyt wzbudził duże zainteresowanie czytelników i projektantów, więc redakcja postanowiła, zapewne nie bez zachęty ze strony władz miasta, że stanie się on coroczną imprezą, promującą nowoczesną architekturę stolicy. Od roku 1967 w konkursie startowały także obiekty publiczne, takie jak szpitale, biurowce, szkoły, stadiony i dworce. Jurorami byli redaktorzy „Życia Warszawy”, architekci i miejscy urzędnicy.

W turniejowe szranki w październiku 1965 r. stanęła rekordowa liczba kandydatów: aż 21 budynków, wykonanych w różnych technologiach. Część odpadła z przyczyn formalnych, choćby dlatego, że nie dotrzymano terminu zasiedlenia, a w grę wchodziły tylko zamieszkane obiekty. Jury wyłoniło czolową dziesiątkę, którą zaprezentowano na łamach gazety. Wybór trzech najlepszych budynków nie był łatwy, ponieważ kandydaci trzymali wyrów-

nany poziom. Zanim jurorzy wydali werdykt, kilkakrotnie wizytowali wytypowane bloki i rozmawiali z ich mieszkańcami, a we własnym gronie długo dyskutowali nad arkuszami projektowymi.

Wyniki ogłoszono 4 listopada 1965 r. Sąd konkursowy pod przewodnictwem zastępcy redaktora naczelnego „Życia Warszawy” Szymona Jakubowicza orzekł, że siódmym z kolei „Misterem Warszawy” zostaje budynek przy ul. Antoniego Magiera 7a. Jury doceniło jego interesującą, indywidualną formę, korzystne układy mieszkań oraz fakt, że elementy konstrukcyjne, klatki schodowe i korytarze zajęły stosunkowo mały procent budowli. Znaczący wpływ na decyzję miały kwestie ekonomiczne: dzięki umiejętnej zastosowaniu technologii prefabrykatów inżynier Goetz uzyskał niski koszt budowy w przeliczeniu na metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Zdaniem jury zwycięski projekt stanowił „uwięźnienie dotychczasowych poszukiwań twórczych prowadzonych przez laureatów na bieleńskim placu budowy”. Państwo Piechotkowie wyjaśniali w wywiadzie: „Wydaje nam się, że cechą charakterystyczną naszej działalności jest dążenie do maksymalnej zgodności funkcji i formy. Stosujemy możliwie proste formy architektoniczne, staramy się opierać skromnymi raczej środkami, eliminujemy wszelkie zbędne ozdoby”.

Wicemisterami Warszawy '65 zostały dwa budynki: przy Stolecznej 17c (obecnie Popieluszki) na Sadach Żoliborskich oraz przy Zagójskiej 14 na grochowskim osiedlu Igańska. Do finałowej dziesiątki kandydatów wszedł jeszcze jeden budynek z terenu obecnej dzielnicy Bielany: blok przy ul. Wrzeciono 20.

Wymiary Mistera

Zdobywca pierwszego miejsca powstał w ramach „Piechotkowego” osiedla Bielany III – zwanego potocznie Bielany-Magiera od nazwy głównej wewnętrznej ulicy – budowanego od przełomu lat 50. i 60. Inwestorem była Dyrekcja Rozbudowy Miasta Północ, wykonawcami Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego Północ i Przedsiębiorstwo Robot Wykończeniowych Muranów. Jedenastokondygnacyjny budynek o wysokości około 35 m i kubaturze 20420 m³ (z czego 450 m³ zajęły garaże) wykonano w technologii prefabrykowanych elementów drobnowymiarowych. Znalazło się w nim 150 mieszkań (dwu-, trzy- i czteroosobowych) przewidzianych dla 368 lokatorów; średnia powierzchnia lokalu to około 30 m². Elewację zaakcentowano pionowymi pasami szarych cegieł, które zniknęły w 2006 r. wskutek termomodernizacji. Ostatnia kondygnacja z „pofalowanym” dachem skrywa pomieszczenia gospodarcze i zaaranżowany później lokal mieszkalny.

Pierwotnie blok znajdował się we władaniu Stolecznej Rady Narodowej, ale – jak czytamy w wydaniach „Życia Osiedli WSM” z roku 1965 – po krótkim czasie odkupiła

go Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Tuż obok budynku Magiera 7a niebawem ukończono identyczny obiekt o adresie Broniewskiego 54. „Bliźniacy” stoją lekko ukośnie względem swoich niższych sąsiadów. Przy ulicy Duracza (obecnie Romaszewskiego) wyrosły dwa dalsze podobne wysokościowce, różniące się jednak od Mistera z Magiera w pewnych szczegółach.

W „Expressie Wieczornym” z 11/12 czerwca 1966 r. w rubryce „Spacerkiem po Warszawie” mieszkańcy Mistera pochwalili gospodarza: „Nierzadko spotyka się porządek, ład i miłą atmosferę – taką, jaką panuje w naszym wieżowcu przy ul. Magiera 7a. Zawdzięczamy to naszemu dozorczy, p. Józefowi Derze i jego żonie. Dzięki ich codziennej, sumiennej pracy i zdecydowanej postawie w walce z okolicznymi chuliganami możemy cieszyć się miłym i spokojnym otoczeniem”. Piętnaście lat później nie było tu już tak przyjemnie – „Express” donosił, że „wyrostki dewastują klatki schodowe i psują windy. Często zbierają się na schodach, piją alkohol i wszczynają awantury”. Do tego na wyższych piętrach zdarzały się przerwy w dostawie wody, bo z czterech hydroforów działały tylko dwa. Widać zabrało rzutkiego „aniola stróża” i jego żony.

Inne nagrody

Ostatnie wybory „Mistera Warszawy” miały miejsce w 1980 r. Kilka lat wcześniej pojawił się prześmiewczy pomysł... architektonicznej antynagrody. „Pierwszy blok nowego osiedla na dalekim Wawrzyszewie proponujemy

na laureata nowego konkursu Antymister Warszawy” – to kąśliwy komentarz lektora Polskiej Kroniki Filmowej (wydanie 48b z 1974 r.) Krzysztofa Świętochowskiego do wielkiego korytarzowca przy ul. Reymonta 21. W reportażu Janusza Kuźniarskiego i Stanisława Fiuka słysząc wypowiedź lokatorki, która zaniepokojonym głosem wylicza fuszerki ekipy budowlanej i niedopatrzienia spółdzielni. Lektor pyta retorycznie: „Kto odpowiada za oddanie lokatorom budynku w takim stanie?”. Dziś blok prezentuje się bez porównania lepiej. Od niedawna zdobi go mural z podobiznami sławnych mieszkańców: Anny Jantar i Jarosława Kukulskiego.

Na koniec warto wspomnieć o innych nagrodzonych realizacjach na Bieleńskich. W 1996 r. dwa budynki zdobyły nagrody w pierwszej edycji konkursu „Życie w Architekturze”, organizowanego przez redakcję magazynu „Architektura-Murator” wspólnie z „Życiem Warszawy”. Najlepszym domem jednorodzinnym została willa przy ul. Zuga 34 projektu Piotra Szarowskiego i Janusza Kaczorka, a za najlepszy obiekt użyteczności publicznej uznano biurowiec Hector przy ul. Gwiaździstej 19: efekt przekształcenia nieukończonego pawilonu przychodni lekarskiej przez Stefana Kuryłowicza i jego zespół. Cztery lata temu osiedle „Mickiewicza II” na Rudzie autorstwa biura HRA Architekci otrzymało Nagrodę Architektoniczną Prezydenta m.st. Warszawy w kategorii architektura mieszkaniowa.

Mateusz Napieralski



Bliźniacze bloki Broniewskiego 54 (z lewej) i Magiera 7a, lata 70. Fot. Michał Piechotka/Bieleńska Fototeka.

Felieton Ewy Turek
SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW RUDA

NIE dla zabudowy Parku Harcerskiej Poczty Polowej Powstania Warszawskiego!

Pisałam już wcześniej na łamach gazety o naszym coraz piękniej rozkwitającym parku na Rudzie. Przybliżę temat w skrócie, ponieważ jest on dla mnie i dla mieszkańców Marymontu Ruda, Kaskada bardzo ważny i ma ciąg dalszy.

Park HPPPW usytuowany jest na nieuregulowanym pod względem własności gruncie. Spór sądowy trwa już wiele lat i trudno przewidzieć, kiedy nastąpi jego ostateczne rozstrzygnięcie. Niezależnie od tego, niepokój zarówno mój, jak i mieszkańców budzi fakt, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Marymont II cz.1, a więc obszaru, na którym położony jest park, przewiduje zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z usługami (MWU6). Z wypowiedzi w social mediach oraz z rozmów z mieszkańcami Rudy jasno wynika, że nie wyobrażamy sobie likwidacji terenu zielonego na rzecz dogęszczania osiedla. Park HPPPW stanowi naturalną zieloną barierę odgra-

dzającą ruchliwą Trasę AK od bloków mieszkalnych, jest bardzo lubianym terenem rekreacyjnym, miejscem spacerów, poprawia jakość życia mieszkańców w aglomeracji miejskiej. Chciałabym też wspomnieć, że teren przez lata zagospodarowywany, nasadzany zielenią i pielęgnowany, przyciągnął całe mnóstwo różnych gatunków ptactwa śpiewającego, owadów, małych zwierząt, tworząc doskonałe miejsce obserwacji ciekawego ekosystemu w środku miasta. Zieleń odgrywa tu również ważną rolę w regulacji klimatu poprzez absorpcję promieniowania słonecznego i utrzymania odpowiedniej wilgotności, oczyszcza powietrze z zanieczyszczeń i spalin, zapewnia cień, zapobiega erozji gleby, chroni przed hałasem.

Mogłabym przytoczyć jeszcze wiele argumentów dowodzących, że Park HPPPW powinien zostać terenem zielonym, wolnym od zabudowy. Podobne zdanie mają władze Bielec: burmistrz

Grzegorz Pietruczuk i Wiceburmistrz Włodzimierz Piątkowski, którzy wielokrotnie, oficjalnie podczas spotkań z mieszkańcami zapewniali o pozostawieniu parku w jego obecnej formie i dalszej dbałości o jego dobrostan.

Nadmienię jeszcze, że ewentualne dogęszczanie osiedla stoi w sprzeczności z jego planistyczną koncepcją, w tym zaprojektowaniem zabudowy z zachowaniem kanałów napowietrzających oraz z dążeniem do zrównoważonego rozwoju, dbającego o równowagę między aspektami ekologicznymi, społecznymi i gospodarczymi.

W odniesieniu do powyższego zasadne wydało mi się zadbanie o dokonanie zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w obszarze działki obejmującej teren parku i wystąpiłam ze stosownym wnioskiem. Wnioskuje o zmianę przeznaczenia części przedmiotowej działki (Park Harcerskiej Poczty Polowej



Ewa Turek. Fot. arch. pryw.

Powstania Warszawskiego) z obowiązującego: „MWU6 zabudowa wielorodzinną z usługami”, na: „ZP zieleń urządzona parkowa” – zgodnie ze stanem faktycznym.

Wniosek skierowany w formie interpelacji do Zarządu Dzielnicy Bielec m.st. Warszawy został uznany za uzasadniony. W odpowiedzi wiceburmistrz Włodzimierz Piątkowski informuje mnie o wystąpieniu do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu

m.st. Warszawy z inicjatywą zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wskazuje w uzasadnieniu na nieprzypadkową lokalizację Parku HPPPW, ponieważ stanowi on korytarz ekologiczny między Parkiem Kępa Potocka a terenami zielonymi Marymontu.

Obecnie sprawa jest już procedowana przez Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu

m.st. Warszawy, a o postępach będą Państwa na bieżąco informowała.

Działam i dziękuję burmistrzom: Grzegorzowi Pietruczukowi, Włodzimierzowi Piątkowskiemu oraz mieszkańcom Rudy za wsparcie na rzecz tego, aby Park Harcerskiej Poczty Polowej Powstania Warszawskiego pozostał terenem zielonym wolnym od zabudowy! ■

Felieton Agnieszki Goli i Agnieszki Bryk-Seredy, SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW MŁOCIN

Bezpieczna droga do szkoły jest jednym z najważniejszych tematów, którymi zajmuje się Samorząd Młocin



Agnieszka Gola. Fot. arch. pryw.

Na Młocinach mamy jedną szkołę podstawową, do której zmierzają każdego dnia dzieci z różnych stron osiedla. Szkoła nr 77 znajduje się w sporym oddaleniu od bloków, skąd wędruje do niej najwięcej uczniów. Czas dojścia to nawet 20 minut, więc bardzo ważne jest bezpieczeństwo. Niestety, ono nie jest zapewnione na wystarczającym poziomie, więc duża część rodziców decyduje się na codzienne dowożenie dzieci samochodami.

Rodzice jako najbardziej niebezpieczne miejsca wskazują przejście przez ul. Pułkową, następnie ul. Heroldów, która stale jest po obu stronach zastawiona samochodami łącznie z chodnikiem. Kolejne trudne miejsce to wąskie gardło ul. Encyklopedycznej.

W miejscu, gdzie kończy się część wyremontowana, mamy łuk ulicy, skrzyżowania pod niebezpiecznym kątem, a dodatkowo jedna część ulicy jest umocnionym poboczem – wygląda jak chodnik, ale naprawdę jest wyłożona ekokratką, po której ciężko iść, a jechać nie da się ani rowerem, ani hulajnogą i dzieci muszą schodzić na jezdnię w największym i niebezpiecznym miejscu. Następnie mamy przejście przez Dzierżoniowską – tu problem jest rozwiązany poprzez zatrudnienie Pana Stopka. I na koniec ul. Balaton – wąska, z latarniami na środku chodnika, z bardzo nasilonym porannym ruchem samochodowym, gdzie głównym problemem są samochody zaparkowane na

chwilę. Jakiś czas temu podjęto próbę poprawy sytuacji w tym miejscu, ograniczono czas postoju do 15 minut, ale praktyka pokazała, że to rozwiązanie jest nieefektywne.

Tematem zwiększenia bezpieczeństwa zajmuje się przede wszystkim Rada Rodziców, a my jako samorząd wspieramy te działania.

W maju 2023 roku, w ramach akcji Rowerowy maj, zorganizowaliśmy osiedlowy przejazd rowerowy, do udziału w którym zaprosiliśmy pana burmistrza Grzegorza Pietruczuka. Atmosfera była znakomita, ale liczne przeszkody na drodze nie mogły umknąć uwadze wódcy dzielnicy.

6 listopada tego samego roku, naszym staraniem, tematem bezpiecznej drogi do SP77 zajęła się dzielnicowa



Agnieszka Bryk-Sereda. Fot. arch. pryw.

Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Całe nasze środowisko – dyrekcja szkoły, Rada Rodziców i my jako samorząd – wspólnie przedstawiliśmy trudną sytuację, którą potwierdziły służby policji i straży miejskiej.

Obecni na posiedzeniu, przedstawiciele Zarządu Dróg Miejskich proponowali przeprowadzenie pomiarów natężenia ruchu kołowego, pieszego i rowerowego w okolicy szkoły. Zrealizowano je bardzo szybko, bo już 29 listopada 2023 r., a kilka dni później przeprowadzono dodatkowe obserwacje w terenie.

Pod koniec lutego otrzymaliśmy raport z przeprowadzonych pomiarów, a w nim wnioski:

- największy ruch na ulicach Samogłóska i Balaton

występował tuż przed rozpoczęciem zajęć szkolnych, tj. w godzinach 7:45–8:00. Według danych z ankiet towarzyszących akcji Rowerowy maj:

- ponad połowa uczniów (58,7%) odwożona jest do szkoły samochodem. Można zatem założyć, że wzmożone natężenie ruchu na ulicach sąsiadujących z placówką jest generowane przez rodziców i opiekunów odwożących dzieci do szkoły.

- zatrzymywanie się kierujących na pasie ruchu może powodować szereg sytuacji niebezpiecznych na drodze. Szczególnie niebezpieczne jest zastawianie przejść dla pieszych przez parkujące „na chwilę” samochody.

W ramach poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu w naj-

bliższym otoczeniu Szkoły Podstawowej nr 77 należy rozważyć wprowadzenie jednego kierunku ruchu na ul. Balaton. Biorąc pod uwagę natężenie ruchu w godzinie porannego szczytu komunikacyjnego, obowiązującym kierunkiem ruchu na ul. Balaton powinien być kierunek od ul. Samogłóska w stronę ul. Gonzagi. W związku z wąskim przekrojem ul. Gonzagi należy rozważyć wprowadzenie jednego kierunku ruchu również na tej ulicy.

Dodatkowo w ramach poprawy jakości infrastruktury pieszej należałoby zmienić lokalizację słupów oświetleniowych, tak aby nie zawężyły przekroju chodników na ul. Samogłóska i Balaton.

11 marca br. odbyła się kolejna Komisja Bezpieczeństwa, na której omówiono wyniki pomiarów. Wszyscy są zgodni – poprawa bezpieczeństwa jest konieczna. Przeprowadzone będą analizy dotyczące możliwości wprowadzenia zaproponowanych rozwiązań.

Dodatkowo ja jako członek komisji bardzo mocno podkreśliłam konieczność poprawy bezpieczeństwa także na łuku Encyklopedycznej, a także na ul. Michaliny, która jest obciążona całym niemal ruchem kołowym do szkoły, a jej stan techniczny i całkowity brak chodników są zagrożeniem dla niechronionych uczestników ruchu.

Bardzo liczymy, że wkrótce uda się wypracować rozwiązanie zapewniające bezpieczną drogę do szkoły z każdej części Młocin. ■

Powinniśmy patrzeć w przyszłość z optymizmem

Wywiad z Arturem Gierwatowskim, dyrektorem generalnym ArcelorMittal Warszawa.

Od zeszłego roku mówi się o kryzysie polskiego i – szerzej – europejskiego hutnictwa. Czy bielańska Huta też go odczuwa?

Zgodnie z naszymi przewidywaniami rok 2023 okazał się okresem trudnym dla europejskiej gospodarki – w tym dla hutnictwa. Popyt na rynku wyrobów stalowych spada od połowy 2022 roku. Dane za 2023 pokazują, że zużycie jawne stali w Polsce spadło o 13%, a wyrobów długich aż o 24%. Siłą rzeczy odczuwamy to także w Hucie ArcelorMittal Warszawa. Niestety przełożyło się to także na nasze ubiegłoroczne wyniki finansowe. Jednak liczymy na ożywienie w roku bieżącym. Uruchomione środki z KPO, które mają napłynąć do Polski, będą przeznaczone także na projekty inwestycyjne. A przy budowie dróg, mostów i budynków stal jest materiałem niezbędnym.

W zeszłym roku zapowiedział Pan ambitny program inwestycyjny. Czy dekonunktura zahamowała te plany?

Nie. Podsumowując ubiegły rok, możemy odczuwać nie małą satysfakcję – inwestycje zostały zrealizowane praktycznie we wszystkich obszarach produkcyjnych.

Zaczynając od Stalowni, gdzie dokonaliśmy ważnej modernizacji pieca elektrycznego i wprowadziliśmy szereg ulepszeń na pozostałych urządzeniach. Rozpoczęliśmy też modernizację systemu odpylania, zwiększając wydajność wentylatorów. Kolejnym krokiem jest modernizacja filtra, którą planowaliśmy pod koniec 2023 roku, ale nie otrzymaliśmy

na czas pozwoleń formalnych. Inwestycja zostanie sfinalizowana natychmiast po ich uzyskaniu. Dodatkowo w tym roku przebudowany zostanie dach Stalowni i znacznie zmodernizowany okap łukowego pieca elektrycznego, co pozwoli na poprawę sprawności układu wtórnego systemu odpylania. Wszystkie te inwestycje spowodują dalszą poprawę systemów filtrujących pieca.

Z kolei na Walcowni, po zakończonej w 2023 roku inwestycji w nową pilę, trwa modernizacja, która była przygotowywana od kilku lat i pochłonie ponad 40 milionów PLN. To duży projekt, który już pod koniec 2024 roku pozwoli nam znacząco wzmocnić pozycję na rynku stali jakościowych.

Szereg inwestycji zostało zrealizowanych także na wydziale Wykańczalni.

Tylko w latach 2022 – 2023 przeznaczyliśmy na inwestycje w Hucie ArcelorMittal Warszawa ok 120 mln złotych. W roku 2024 będziemy kontynuować intensywny rozwój naszego zakładu, oczywiście z uwzględnieniem rozwiązań ograniczających wpływ naszej produkcji na środowisko.

To jest temat, który interesuje wielu mieszkańców Białej. Gdzie mogą oni szukać informacji o działalności Huty i jej efektów na środowisko?

Postanowiliśmy zebrać i zaprezentować nasze działania społeczno-środowiskowe w formie pierwszego Raportu Zrównoważonego Rozwoju ArcelorMittal Warszawa. Prace nad raportem są na ukończeniu i będziemy

go mogli przedstawić już w kwietniu, udostępniając go na naszej stronie internetowej. Będzie on stanowił kolejne źródło informacji o naszej działalności. Jak Pan wie, od lat prowadzimy dialog społeczny, odpowiadając na wszelkie pytania i wątpliwości ze strony społeczności lokalnych zgłaszanych telefonicznie, mailowo lub podczas spotkań, które organizujemy. Wszelkie kontakty są dostępne na naszej stronie internetowej.

Jak na duży zakład przemysłu ciężkiego jesteśmy naprawdę otwarci. W 2023 roku Huta odwiedziło ponad 1000 osób – sąsiadów, emerytowanych pracowników, pasjonatów przemysłu, artystów fotografików i wszelkich osób zainteresowanych naszą działalnością i historią. Współpracujemy też coraz aktywniej ze szkołami i uczelniami technicznymi, organizując staże i praktyki oraz dni otwarte dla uczniów i studentów.

Warto też wspomnieć, że w 2023 roku wsparliśmy realizację 31 projektów społecznych, w tym szereg wydarzeń, zrealizowanych we współpracy z Biblioteką Publiczną na Białej w ramach projektu „Huta – bliska nieznajoma”. Pod tym względem był to rekordowy rok i bardzo się cieszymy, że mimo gorszego okresu ekonomicznego udało nam się tego dokonać.

Jak wyglądają perspektywy Huty w 2024 roku?

Moim zdaniem powinniśmy patrzeć w przyszłość z optymizmem. I to z kilku powodów. Po pierwsze trudno sobie wyobrazić Europę



Artur Gierwatowski. Fot. arch. red.

i Polskę bez przemysłu stalowego. Co prawda hutnictwo stoi przed wyzwaniami, jakie niesie proces dekarbonizacji, ale krok po kroku dokonujemy postępu w ograniczaniu emisji CO₂. Warto pamiętać, że stal jest materiałem niezbędnym także w procesie transformacji energetycznej – bez niej nie mogą powstać elektrownie wiatrowe, farmy fotowoltaiczne czy samochody elektryczne. Patrząc zaś konkretnie na naszą Huta – jesteśmy w procesie dekarbonizacji o krok do przodu

w stosunku do zakładów, które mają wielkie piece i dopiero planują kosztowne inwestycje w piece elektryczne, takie jak ten, który u nas funkcjonuje od dawna. Przypominam, że piec elektryczny znacznie ogranicza emisję CO₂ w procesie produkcji stali w porównaniu do technologii opartej o wielkie piece.

Po drugie, wierzymy w powodzenie naszej strategii zwiększania produkcji stali specjalnych i jakościowych. Konsekwentnie realizujemy projekty, które krok po kro-

ku pozwalają nam rozwijać wytwarzanie tych specjalistycznych gatunków stali, mających znacznie większe szanse powodzenia na konkurencyjnym europejskim rynku. Dowodem na to są już zrealizowane lub będące w trakcie realizacji inwestycje. Gdy powróci dobra koniunktura – co w końcu nastąpi – będziemy przygotowani, by ją w pełni wykorzystać.

rozmawiał
Bartłomiej Frymus

Schron w nowej odsłonie

Stanowisko dowodzenia obrony cywilnej powstało w trakcie budowy budynku biurowego Huty Warszawa, który został oddany do użytku w 1960 roku. Od początku XXI wieku, kiedy przestała obowiązywać ustawa o obowiązku obrony cywilnej pomieszczenie to było traktowane przez kierownictwo Huty jako przestrzeń zabytkowa, którą należy zachować w nienaruszonym stanie.

Od 2016 roku udostępniamy nasz schron zwiedzającym w ramach Nocy Muzeów. Zainteresowanie zwiedzaniem rokrocznie jest ogromne, bilety znikają w ciągu kilku minut. To dlatego organizujemy regularnie wycieczki do schronu w ramach Nocy Muzeów, a także w innych terminach. Przewodnikiem, który od początku oprowadza zwiedzających – w tym fotografików, historyków, dziennikarzy i artystów – jest Grzegorz Kielich. – Schron pod biurowcem huty to swoisty skansen obrony cywilnej PRL. Zejście kilka pięter pod ziemię do pomieszczeń owianych jeszcze nie tak dawno największą tajemnicą, to istna podróż w czasie dla naszych odwiedzających. – opowiada

Pan Grzegorz. Osobiście interesuje go ta tematyka stąd pomysł na dokładne przejrzenie zawartości wszystkich pomieszczeń, uporządkowanie i odpowiednie wyeksponowanie tak, by zwiedzający poznali jak najwięcej szczegółów. Znaleźliśmy oryginalne karteczki wywieszek regałowych, które posłużyły do umieszczenia opisów każdego urządzenia ze schronu, co skrupulatnie, niejednokrotnie posiłkując się Internetem odtworzył Pan Grzegorz. Mówi, że ze wszystkich opisywanych rzeczy największą trudność sprawił mu bęben na proszek indykacyjny, służący do wykrywania skażenia – tu pomógł Internet.

Magazyny i archiwa zyskały nowy wygląd. Wszystkie odnalezione plakaty,

schematy, tablice szkoleniowe, przyrządy czy archiwalna dokumentacja są teraz widoczne. Kupiliśmy również dwa manekiny wystawowe, Mariana – pracownika obsady schronu, ubranego w oryginalny mundur Obrońcy Cywilnej oraz Franka, który prezentuje odzież ochronną przeciwko skażeniu chemicznemu.

Część urządzeń działa, z pokoju komandanta możemy zadzwonić nawet na miasto czy do kolegi na górę.

Pan Grzegorz odkrył również dużą kolekcję filmów i zdjęć, które czekają na identyfikację.

– Dla zwiedzających to niezwykle ciekawe miejsce. Myślę, że schron w nowej odsłonie przyciągnie kolejną rzeszę zainteresowanych. **red.**



Fot. arch. red.



Fot. arch. red.



Fot. arch. red.



Fot. arch. red.

Rada Dzielnicy Bielany
m.st. Warszawy



Stefan Kulesza
Prawo i Sprawiedliwość
☎ 578 880 380
✉ skulesza@radni.um.warszawa.pl



Ewa Turek
Razem Dla Bielani
☎ 502 221 879
✉ eturek@radni.um.warszawa.pl



Alicja Chęcińska
Koalicja Obywatelska
☎ 668 744 998
✉ al.checinska@gmail.com



Jan Zaniewski
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ jzaniewski@wp.pl



Daniel Pieniek
Koalicja Obywatelska
☎ 507 699 046
✉ danielpieniek@gmail.com

Okręg I

Marymont, Ruda i Stare Bielany



Piotr Walas
Razem Dla Bielani
☎ 512 732 223
✉ inzynierpiotrwalas@gmail.com



Wojciech Borkowski
Koalicja Obywatelska
☎ 601 323 263
✉ borkowski@wp.pl



Natalia Krupa
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ nkrupa@radni.um.warszawa.pl



Monika Szadkowska
Razem Dla Bielani
☎ -
✉ mszadkowska@radni.um.warszawa.pl



Ryszard Zakrzewski
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ rzakrzewski@radni.um.warszawa.pl

Okręg II

Piaski i Olszyna



Krystian Lisiak
Razem Dla Bielani
☎ 531 583 665
✉ lisiak.km@gmail.com



Maciej Chmielewski
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ bielany.wor@um.warszawa.pl



Ilona Popławska
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ ipoplawska@radni.um.warszawa.pl



Marcin Włodarczyk
Razem Dla Bielani
☎ -
✉ marcinwlodarczyk023@gmail.com



Karolina Dłuska
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ karolinadluska8@wp.pl

Okręg III

Piaski i Chomiczówka



Anna Czarnecka
Razem Dla Bielani
☎ -
✉ ancho@wp.pl



Piotr Ślaski
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ pslaski@radni.um.warszawa.pl



Agnieszka Gola
Razem Dla Bielani
☎ 501 180 098
✉ agola@radni.um.warszawa.pl



Aleksandra Szymańczyk
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ aleksandraszymanczyk@gmail.com



Jan Strzeżek
radny niezależny
☎ -
✉ jstrzezek@gmail.com

Okręg IV

Wrzeciono i Młociny



Joanna Radziejewska
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ jradziejewska@poczta.onet.pl



Iwona Walentynowicz
Razem Dla Bielani
☎ -
✉ iwalentynowicz@radni.um.warszawa.pl



Radosław Sroczyński
Razem Dla Bielani
☎ 608 551 416
✉ rsroczyński@radni.um.warszawa.pl



Joanna Tomaszewska
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ jtomaszewska@radni.um.warszawa.pl



Lech Chęciński
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ lchecinski@radni.um.warszawa.pl

Okręg V

Wawrzyszew, Radiowo, Wólka
Węglowa i Placówka

SPRAWDŹ, CZY NIE ZALEGASZ
Z OPŁATAMI ZA PRZEKSZTAŁCENIE!

W 2019 roku nastąpiło przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności większości nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe.

Za przekształcenie można zapłacić jednorazowo. Wnioski w tej sprawie złożyło ponad 20 tysięcy osób, z których zaświadczenia o spłacie należności otrzymało ponad 19 tysięcy osób. Zatem ponad 1200 osób które zgłosiło chęć zapłaty jednorazowo, nie wniosło wskazanej opłaty, bądź ma jakąś niedopłatę.

Po 31 marca 2024 roku zaległości w opłatach jednorazowych spowodują przywrócenie na ich miejsce opłat rocznych wraz z odsetkami, przez co Twoje zaległości znacząco wzrosną i podlegać będą windykacji.

O stanie salda opłat przekształceniowych swojej nieruchomości i ewentualnych zaległościach możesz dowiedzieć się w Wydziale Budżetowo-Księgowym nr tel. (22) 325-43-23 oraz w Wydziale Nieruchomości mail: bielany.wnd@um.warszawa.pl tel. (22) 44-34-723.

WYBORY DO RADY SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW
Domków Rodzinnych „Stare Bielany”

Zarządzone na podstawie uchwały Nr 266/LX/2024 Rady Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy z dnia 15.02.2024 r. opublikowanej w Biuletynie Informacji Publicznej Dzielnicy Bielany.

12 czerwca 2024 roku o godzinie 18.00
w siedzibie Szkoły Podstawowej
z Oddziałami Integracyjnymi nr 223
im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej
przy ul. Kasprowicza 107.

Teren działania Samorządu to obszar ograniczony ulicami: wschodnią stroną ulic Grębatowskiej, Lipińskiej i G. Daniłowskiego do ul. S. Żeromskiego; zachodnią stroną ulicy G. Daniłowskiego po południowej stronie ul. S. Żeromskiego; południową stroną ulicy L. Rydla; wschodnią stroną ul. St. Przybyszewskiego; ul. Twardowską; północną stroną ulicy Cegłowskiej na odcinku od Szpitala Bielańskiego do Straży Pożarnej; a także budynkami położonymi przy ul. J. Kasprowicza od nr 87 do nr 103 (z wyłączeniem posesji budynków wielomieszkaniowych oraz przyległych do nich fragmentów ulic).

Zapraszamy mieszkańców Domków Rodzinnych
„Stare Bielany”



Bieg kobiet na Młocinach

Za nami kolejna, ósma edycja biegu kobiet na piątkę, organizowanego przez urząd dzielnicy bielany i fundację wychowanie przez sport. Po raz kolejny w świetnej atmosferze i słonecznej aurze kilkaset fanek biegania i nordic walkingu, zmierzyło się na pięciokilometrowej trasie, wyznaczonej na młocińskiej pętli.

Bieg Kobieta na Piątkę to już tradycja marcowych imprez sportowych na bielańskich młocinach. Imprezę, główną, która wystartowała o godzinie 11:08 poprzedziła rywalizacja dzieci na kilku dystansach. Wszystkie biegi cieszyły się dużą popularnością, a najmłodszym biegaczom towarzyszyły tłumy dopingujących. Tradycją imprezy staje się także aura – po raz kolejny pogoda okazała się perfekcyjna do aktywności fizycznej.

Wszystkie uczestniczki i kilkoro uczestników przed biegiem czekała rozgrzewka oraz powitanie gospodarzy imprezy – Dzielnicy Bielany i wicemarszałek Senatu – Magdaleny Biejat, która również wzięła aktywny udział w zawodach, startując w zmaganiach nordic walking. – Cieszę się, że Was widzę.

Jak zwykle w kolorowych strojach, uśmiechnięte, gotowe do aktywności fizycznej. Widać mnóstwo energii i zapału do aktywnego spędzenia niedzieli – przywitał uczestniczki Burmistrz Grzegorz Pietruczuk. – Cieszę się, że już za chwilę będę mogła iść razem z Wami. Wspólne chodzenie kobiet to świetna sprawa – stwierdziła Magdalena Biejat.

W głównej rywalizacji wystartowały kobiety, pary oraz uczestnicy marszu nordic walking. Tradycyjnie nagradzano również osoby, które najbardziej oryginalnie prezentowały się dzięki swoim strojom. Na trasie można było dostrzec pszczołę, Elvisa Presleya, syrenki i gimnastyczki. Nie brakowało całej gamy wiosennych kolorów. Jeśli chodzi o aspekt sporto-

wy, równych sobie nie miała Justyna Kostrzewska, która już po raz kolejny zwyciężyła na dystansie 5 kilometrów. Na mecie wyprzedziła Agnieszkę Szymańską i Annę Sybilską. Nie zabrakło wielu mieszkanek Bielany jak nagradzane w swoich kategoriach Małgorzata Kosman czy Renata Tula. Drugie miejsce w swojej kategorii zajęła Sylwia Lacek – członkini Zarządu Dzielnicy.

Wszyscy nagrodzeni otrzymywali zestawy kosmetyków, statuetki i kwiaty. Każdy, kto przekraczał linie mety mógł liczyć na kwiatek i pamiątkowy medal. Najlepszych na mecie dekorowali radni dzielnicy, radni miasta oraz członkowie Zarządu Dzielnicy Bielany, w tym Burmistrz Grzegorz Pietruczuk i jego zastępca, odpowiedzialny za sport – Andrzej Malina. **red.**



Od lewej: M. Krauz, G. Pietruczuk, M. Biejat, P. Wertenstein-Zuławski. Fot. S. Korzeniewski.

14 miejsce aktywności lokalnej Kasprowicza 14

Japonia jakiej nie znamy

opowieści przy herbacie i kadzidełku

Zabierzemy Was do krainy japońskich smoków, legend i samurajów.

Arina Ogawa, mieszkająca w Japonii ponad 30 lat, opowie o swoim doświadczeniu tej kultury i o tym, co wpół i czego nauczyli ją Japończycy.

11.04 | czwartek
godzina 18:00

MAL Kasprowicza
Warszawa, ul. Kasprowicza 14

więcej informacji na
www.kasprowicza14.waw.pl

Logo: Miasto Warszawa, Dzielnica Bielany, POLSKA KULTURA IDEALNA



Fot. S. Korzeniewski.



Fot. S. Korzeniewski.

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany

zapraszają na nieodpłatne skorzystanie ze stadionu i hali lekkoatletycznej Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie przy ul. Marymonckiej 34

OD 7.02
DO 27.03

ŚRODY W HALI
LEKKOATLETYCZNEJ

OD 03.04

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY
NA STADIONIE LEKKOATLETYCZNYM

OD 7.02
DO 30.10
2024

szczegóły na stronie bielany.um.warszawa.pl



AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
Klasa Przemysłowa w Warszawie

Legia w Twojej dzielnicy

Dzielnica Bielany dołączyła do akcji Legia W Twojej Dzielnicy. Z tej okazji Radovan Pankov i Alicja Kubik z Legia Ladies odwiedziły Szkołę Podstawową nr 369 przy ul. Przybyszewskiego 45. Ponadto w trakcie meczu Legia Warszawa vs. Pogoń Szczecin, na trybunie rodzinnej kibicowali mieszkańcy dzielnicy.

Bielany to kolejna dzielnica, która dołączyła do projektu #LegiaWTwojejDzielnicy zainaugurowanego przez stołeczny klub na początku sezonu 2023/24. – Inicjatywą jest zorientowana na aktywizację dzieci, młodzieży i osób starszych oraz organizację wydarzeń i akcji promujących sportowy tryb życia – mówi Marcin Herra, wiceprezes zarządzający Legii Warszawa.

Pod koniec lutego Radovan Pankov i zawodniczka Legia Ladies Alicja Kubik odwiedziły Szkołę Podstawową nr 369. Legioniści zmierzli się z pytaniami młodych kibiców, a na koniec rozdali autografy i pozowali do wspólnych zdjęć. Uczniowie mogli też spróbować swoich sił w siatkówce i boksie – próbne zajęcia przeprowadzili trenerzy sekcji bokserskiej i siatkarskiej.

Z kolei 1 marca, podczas sobotniego meczu z Pogonią Szczecin na trybunach zasiedli mieszkańcy Bielany. Skorzystali z 200 biletów przekazanych przez stołeczny klub.

Młodzi kibice zajęli miejsca na Trybunie Rodzinnej i przez całe 90. minut żywiołowo dopingowali Wojskowych. – Mamy nadzieję, że wśród naszych fanów zaszczepiliśmy miłość do Legii Warszawa, a ich obecność na stadionie przy ulicy Łazienkowskiej będzie obowiązkowym punktem każdego weekendu – dodaje wiceprezes Herra.

W przerwie spotkania z Pogonią, przedstawiciele Legii podziękowali dzielnicy, a pamiątkowy certyfikat odebrał Burmistrz Bielany, Grzegorz Pietruczuk w towarzystwie wiceburmistrza Włodzimierza Piątkowskiego oraz trenera Andrzeja Strejlaua. **red.**



Fot. M. Kostrzewa.



Fot. M. Kostrzewa.



Fot. M. Kostrzewa.



Fot. M. Kostrzewa.



Fot. M. Kostrzewa.



Fot. M. Kostrzewa.

Ksawery Masiuk z medalem MŚ w pływaniu

Za nami Mistrzostwa Świata w pływaniu w Dosze, stolicy Kataru. Okazały się one szczególnie udane dla Bielany. Brązowy medal MŚ seniorów na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym wywalczył zawodnik UKS G-8 Bielany, Ksawery Masiuk.

24 sekundy i 44 setne – tyle czasu na przepłynięcie 50 metrów stylem grzbietowym potrzebował pływak bielański klubu. Tym samym wywalczył brązowy medal pływackiego mundialu oraz ustanowił nowy rekord Polski na tym dystansie. – Jestem bardzo szczęśliwy. Nie pamiętam kiedy jako Polacy mieliśmy aż trzy medale. Podniosłem się z kolan po setce i wywalczyłem medal. Nie było w biegu żadnych błędów, jestem bardzo zado-

wolony – podsumowuje Ksawery Masiuk.

Podopieczny trenera Pawła Wołkwa to jeden z trzech medalistów białoczerwonych na tych mistrzostwach, obok Katarzyny Wasick i Jakuba Majerskiego.

Bardzo dobrze w katarze spisał się także drugi zawodnik UKS-u G-8 Bielany – Adrian Jaśkiewicz. Zajął 15. miejsce na dystansie 100 metrów motylkiem. Z kolei Laura Bernat, reprezentująca barwy AZS UMCS Lublin,

ale ucząca się w klasie maturalnej LIX Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego im. J. Kusocińskiego, uzyskała 5. miejsce na dystansie 200 metrów grzbietem. To kolejna podopieczna trenera Pawła Wołkwa.

– Brakuje mi słów, aby oddać radość z sukcesu bielańskiego pływania. Wiele lat wspomaganie klubów, tworzenia warunków do trenowania w LIX LOMS i budowania wspaniałej ekipy wokół pływackiego SMS, UKS G-8 Bielany i ca-

łego środowiska pływackiego na Bielanach, przynosi tak spektakularne efekty. Moje wielkie gratulacje dla pływaków, z Ksawerym na czele, trenera Wołkwa, zaledwie 18-letniej Laury Bernat i Adriana Jaśkiewicza. Cieszę się, że jako samorząd dokładamy do tego sukcesu małą cegiełkę, od lat stawiając na pływaniu. Wielki sukces w konkurencji z absolutną światową czołówką – nie kryje zadowolenia burmistrz Bielany, Grzegorz Pietruczuk. **redakcja**



Fot. arch. pryw.